

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Nowe wybory do rady miejskiej w Łodzi na zasadzie nowej ordynacji wyborczej dla samorządów Grupa Moraczewskiego w opozycji. - Kto wejdzie do sejmu i senatu?

Warsz. kor. „Gł. Por.” tel.: Z dobrze poinformowanych kół politycznych dowiadujemy się, jak wygląda przygotowany projekt ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Według projektu tego sejm składać się ma z 250 posłów (obecnie 444), senat z 90 senatorów (obecnie 111). Z tych 90 senatorów wyborom podlega 60, gdyż 30 według nowej konstytucji mianuje prezydent. Okręgi wyborcze przy wyborach do sejmu mają być jednomandatowe, z wyjątkiem okręgów z ludnością mieszaną w Ma-

polisce wschodniej, gdzie okręgi być mają dwumandatowe. Kandydatów na senatorów wysuwać będą miały prawo organizacje samorządu terytorjalnego i gospodarczego. Jako organizacje samorządu gospodarczego uważane będą izby handlowo - przemysłowe, izby rolnicze i izby rzemieślnicze. W przygotowaniach tego projektu wywoływać będzie pewne wątpliwości zagadnienie jak postąpić z Warszawą, która nie posiada samorządu terytorjalnego. Powstała wówczas myśl, którą zresztą

notowaliśmy w swoim czasie, aby w Warszawie odbyły się wybory do rady miejskiej przed wyborami do sejmu. W ostatnich dniach jednak ten projekt został odrzucony. Po stanowiono, że dla Warszawy organizacją równorzędną z samorządem terytorjalnym, a więc uprawnioną do wysuwania kandydatów, jest tymczasowa rada miejska.

Całokształt ordynacji wyborczej wywołał pewne wątpliwości w grupie politycznej p. Moraczewskiego. Wskazywano tam, że t. zw. świat pracy zo-

stał zupełnie pozbawiony prawa wysunięcia kandydatów do senatu. Na ten zarzut odpowiadano, że świat pracy ma całkowicie zagwarantowane przed stawicielstwo w organizacji samorządów terytorjalnych, a ponieważ one wysuwają kandydatów, przeto nie może być mowy o uszczupleniu praw świata pracy. Te wyjaśnienia i ostateczne uchwały nie uspokoiły p. Moraczewskiego i jak słychać zwołane przez niego na 31 marca do Warszawy posiedzenie ma powziąć uchwałę o przejęciu całej grupy p.

Jędrzeja Moraczewskiego do o pozycji.

Do wyżej podanej sensacyjnej informacji o przyszłej ordynacji wyborczej dodać jeszcze należy, że w bardzo szybkim czasie na zasadzie tej ordynacji wprowadzona będzie nowa ordynacja wyborcza dla samorządów. Na zasadzie tej nowej ordynacji odbędą się już wybory warszawskiej rady miejskiej, a także i w innych miastach, jak Łódź, gdzie urzędująca obecnie rada miejska nie odpowiada swojemu zadaniu.

Sprzeciw posła Strońskiego przeciwko ważności uchwały konstytucyjnej Ogłoszenie konstytucji 7 kwietnia albo 3 maja. - Płk. Sławek premierem?

Warsz. kor. „Gł. Por.” tel.: W dniu wczorajszym wielką sensację wywołał fakt, że na czwartek na godz. 12 zwołane zostało jeszcze jedno posiedzenie sejmu. Zawiera ono tylko jeden punkt porządku dziennego, a mianowicie zatwierdzenie protokołu z posiedzenia z dn. 23 na 24 marca r. b. Na posiedzeniu tem, jak wiadomo, powzięta została uchwała o konstytucji.

Przeciwko protokołowi posiedzenia zgłosił sprzeciw posł. Stroński, oświadczając, że żadnej ważnej powziętej uchwały nie było. Wobec zgłoszenia tego sprzeciwu na piśmie, marszałek sejmu zwołał na nadzwyczajne posiedzenie, na którym nastąpi zatwierdzenie protokołu. Odnośna uchwała powzięta być może zwykłą większością. Posłów na to posiedzenie wezwano specjalnymi depeszami. Zapowiedziany porządek zakończenia sesji parlamentarnej uległ w ten sposób pewnej zmianie. Dekret o zamknięciu sesji ukaże się nie we wtorek i nie w środę, a dopiero w czwartek po posiedzeniu sejmu.

Prawdopodobnie p. marszałek sejmu wyzyska jeszcze ostatnie posiedzenie sejmu w ciągu sesji obecnej, ażeby wygłosić przemówienie końcowe o pracach konstytucyjnych i budżetowych obecnego sejmu. Ogłoszenie konstytucji ma nastąpić według jednych 7 kwietnia, według drugich 3 maja r. bież.

W każdym razie jeszcze w kwietniu ma być rozstrzygnięta sprawa zmian w rządzie,

która w pierwszym okresie miała dotyczyć jedynie min. Poniatowskiego, a ostatecznie obejmuje kręgi coraz poważniejsze. W czasie dyskusji na konstytucję i ostatniej gorącej ki sejmowej nie przywiązywało wagi do tych wszystkich

tarć, zwracając wzrok ku sprawie konstytucji. Jakkolwiek krążyły pogłoski, że szef rządu domaga się pewnych zmian, a w kołach, zbliżonych do niego, krążyły pogłoski o ustąpieniu min. Poniatowskiego, tymczasem opowiadają, że na jakiejś

konferencji z czynnikiem decydującym wyznaczono wobec tego kandydatów p. Staniewicza, a padła między innymi kandydatura brata p. premiera. Jednakże po rozmowach z czynnikiem decydującym na temat ordynacji wyborczej, roz-

szły się pogłoski, że stanowisko premiera obejmie p. płk. Sławek i że ustąpią poza p. premierem jeszcze inni ministrowie, tak że nie będzie to mała rekonstrukcja, lecz prawie znaczna zmiana gabinetu. Pogłoski o powołaniu gen. Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego na premiera są nieprawdopodobne, a to dlatego, że według dotychczas ustalonej tradycji czynnik decydujący powołuje na premierów osoby, które przedtem pełniły funkcje ministrów, zaś p. gen. Górecki, mówią, że zostanie powołany na stanowisko ambasadora w Paryżu, a to w kilka tygodni po przyjeździe ambasadora Noela do Warszawy.

W każdym razie rozmowy na temat zmian rządu są dość poważne, a wczoraj p. premier odwiedził p. prezesa Sławka, b. min. Matuszewski i b. min. Miedziński.

Upadłość „Pepege” jedną z największych w Polsce

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec ogłoszenia upadłości firmy „Pepege” w Grudziądzu i wysłania tam syndyka inż. Moniuszki, mówią, że po wielkich upadłościach włókienniczych łódzkich, upadłość „Pepege” jest jedną z największych w Polsce, ponieważ obliczają jej pasywa na 230 milionów zł.

Min. Eden wyjechał do Moskwy

W drodze z Berlina dzisiaj przejedzie przez Warszawę

BERLIN, 26 III. (PAT). Dziś o godz. 24-ej warszawskim pociągiem pociągami opuszczył Berlin lord pieczęci prywatnej Eden, udając się przez Warszawę bezpośrednio do Moskwy. Na dworcu zegnali min. Edena minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath, dyrektor protokołu dyplomatycznego, hr. Bassewitz, oraz ambasador sowiecki Suric. Ministrowi Edenowi towarzyszy w podróży ambasador sowiecki w Berlinie Majskij. Tym samym pociągiem jedzie również do Moskwy ambasador turecki przy rządzie Z. S. R. R.

BERLIN, 26, 3. (PAT). Dziś wieczorem kanclerz Hitler wydał w gmachu kanclerskim Rzeszy obiad pożegnalny na cześć ministrów brytyjskich. W obiedzie tym obok gości angielskich i amb. Phippsa wzięli udział min. spraw zagr. Rzeszy von Neurath, ministrowie Goering i Goebbels, sekretarz stanu Meisner, von Ribbentrop oraz inni wybitni przedstawiciele świata publicznego Niemiec.



Min. Neurath (tytuł) wita się z min. Simonem po przybyciu na lotnisko w Tempelhofie. Ze schodów portu lotniczego schodzi min. Eden. Kompania honorowa Reichswehry wita ministrów angielskich na lotnisku.

Jaki jest nowy ustrój Polski?

Co pozostało ze starej konstytucji i co zmieniono, tworząc nową

Najważniejsze zmiany wprowadzone przez nową konstytucję polską zachodzą w strukturze czynników, kierujących samymi państwami.

Dotąd ustrój nasz opierał się o zasadę trójpodziału władzy: na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądową, przyczem Głowa Państwa miała przyznać funkcje raczej reprezentacyjnej.

Nowy ustrój wprowadza zupełnie nową zasadę. Oto na czele państwa stoi Prezydent Rzplitej, w którego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa. Prezydent jest więc czynnikiem nadrzędnym, a wszystkie inne organy państwa, jak rząd, sejm, senat, siły zbrojne, sądy i kontrola państwowa, pozostają pod jego zwierzchnictwem. Prezydent jako zwierzchnik tych władz jest arbitrem w sporach pomiędzy nimi. Zasada trójpodziału władz została przeto zastąpiona zasadą niepodzielności władzy, a urząd prezydenta stał się z urzędu raczej reprezentacyjnego, urzędem istotnie naczelnym w Rzplitej.

W związku z tem uległ też zmianie sposób jego wyboru. Nowa konstytucja zapewniając ustępującemu prezydentowi prawo zaproponowania następcy, kładzie więc akcent na zasadzie ciągłości władzy, a przewidując — w wypadkach niezgodności — plebiscyt, podkreśla zasadę, iż władza prezydenta opiera się ostatecznie na bezpośredniej woli narodu.

Drugą zmianą zasadniczą w stosunku do starej konstytucji są uprawnienia sejmu.

W dotychczasowej konstytucji, sejm miał nie tylko prawo uchwalania ustaw i kontroli nad rządem, ale mógł na każdym posiedzeniu zwołać i rozwiązać rząd, gdyż wprowadza zasadę, iż wniosek o wotum nieufności dla rządu (względnie ministra) może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, po poprzednim zapowiedzeniu i w razie uchwalenia go przechodzi do senatu, chyba, że prezydent w ciągu 3-ch dni rząd odwołał albo sejm rozwiązał. Jeśli senat potwierdzi stanowisko sejmu przeciw rządowi, wówczas prezydent odwołuje rząd, wzgl. ministra, albo rozwiązuje obydwie izby.

Ten sposób zapewnia stałość rządu a prezydent wchodzi w rolę arbitra pomiędzy władzą ustawodawczą, a wykonawczą.

Przekreślona zostaje zasada nieodpowiedzialności posłów, a równocześnie skasowana zostaje zupełnie nietykalność poselska w sprawach dotyczących posła, jako osoby prywatnej.

Nowy ustrój zawiera kilka innych doniosłych zmian.

Przewidziane (choć nie realizowane) w dawnej konstytucji zasady co do wybieralności sędziów pokoju, sądów przysięgłych oraz współdziałania czynnika obywatelskiego i sędziowskiego w sądownictwie administracyjnym, odpadły zupełnie; zasady przewodnie do samorządu uległy zmianie, przyczem wzmocnione zostały przepisy o nadzorze państwowym.

Dla orientacji podajemy poniżej porównanie zmian, jakie dokonane zostały w nowej konstytucji w porównaniu z konstytucją z 17 marca 1920 r.

Przedewszystkiem z poprzedniej konstytucji pozostawiono 12 artykułów rozdziału V-go, zatytułowanego: „Prawa obywateli”. Mianowicie utrzymane zostały w mocy (a zatem stanowią nadal część konstytucji) artykuły 99 (o prawie wyznaniowych i językowych, wolność wyznania, wolność nauki i obowiązkowość nauki w szkole powszechnej) oraz 120 (nauka religii w szkołach).

Noszący również nazwę ustawy konstytucyjnej statut organiczny województwa śląskiego (normujący jego autonomię) z 15 lipca 1920 uległ zasadniczej zmianie w tym kierunku, że obecnie może on być zmieniany drogą zwykłej ustawy państwowej — bez potrzeby uzyskiwania zgody także sejmowi śląskiemu, jak to było dotąd.

Obecna konstytucja

Na czele Państwa stoi Prezydent Rzplitej. W jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa. — Wszystkie organa państwa mu podlegają.

Kandydata na prezydenta wybiera zgromadzenie elektorów. Ustupujący prezydent ma prawo wskazać innego kandydata.

Jeżeli prezydent skorzysta z tego uprawnienia, a zgromadzenie elektorów wybierze kandydata innego, odbywa się plebiscyt pomiędzy kandydatem ustępującym prezydenta i zgromadzeniem elektorów.

Gdy urząd prezydenta zostaje opróżniony, funkcje prezydenta sprawuje zastępczo marszałek senatu.

Szereg prerogatyw prezydenta, wyliczonych w art. 13, przedewszystkiem mianowanie i odwoływanie premiera, naczelnego wodza i generalnego insp. sił zbrojnych, oraz rozwiązywanie sejmu i senatu przed upływem kadencji, nie wymaga kontrasygnaty.

Dawniejsza

Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do narodu.

Wybór prezydenta dokonywany był przez zgromadzenie narodowe, które tworzył łącznie sejm i senat.

Każdy akt urzędowy prezydenta wymagał kontrasygnaty premiera i właściwego ministra.

Prezydent za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny. Odpowiedzialny jest jedynie przed Bogiem i historją — jak głosi fragment przysięgi.

Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym. Prawo wybierania ma obywatel, posiadający 24 lata. Prawo wybieralności ma każdy wyborca, który ukończył 30 lat.

Posłowie korzystają z nietykalności w tym stopniu, w jakim tego wymaga ich uczestnictwo w pracach sejmu.

Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za rozporządzenia sprawozdań z jawnych obrad sejmu w pełni i ścisłe.

Senat składa się z senatorów, powołanych w jednej trzeciej przez Prezydenta, a w dwóch trzecich w drodze wyborów. Liczbę senatorów, oraz czynne i bierne prawo wyborcze do senatu określi ordynacja wyborcza.

Prezydent może w ciągu dni 30 zwrócić sejmowi projekt ustawy z żądaniem ponownego jej rozpatrzenia na następnej sesji.

Prezydent stanowi o wojnie i pokoju, oraz zarządza corocznie pobór rekruta.

Inicjatywę zmiany konstytucji posiada prezydent, rząd lub jedna czwarta ustawowej liczby posłów. Inicjatywa prezydenta wymaga uchwały zwykłą większością głosów. Inicjatywa rządu lub posłów wymaga większości ustawowej liczby posłów.

Prezydent mógł być pociągany przed Trybunał stanu za „zdradę kraju, pogwałcenie konstytucji lub przestępstwa karne”.

Dotychczas głosowanie odbywało się na zasadzie wyborów powszechnych, tajnych, równych, bezpośrednich i proporcjonalnych. Wyborca musiał mieć lat 21 a wybierany 25.

Posłowie wogóle korzystali z nietykalności nawet co do działalności pozasejmowej.

Dawniej konstytucja gwarantowała bezkarność za rozporządzenia sprawozdań z jawnych obrad sejmu, „zgodnych z prawdą”.

Senat składał się z senatorów, powołanych przez powszechne wybory. Liczba senatorów oznaczona była na jedną czwartą liczby posłów. — Czynne prawo wyborcze wymagało lat 25, bierne lat 30.

Prezydent nie miał prawa weta wobec właściwie uchwalonych projektów ustaw.

Decyzja o wypowiedzeniu wojny i zawarciu pokoju należała do sejmu, podobnie sprawa poboru rekruta.

Do zmiany konstytucji potrzebna była obecność połowy ustawowej liczby posłów i większości dwóch trzecich obecnych.

Życie codzienne w Trzeciej Rzeszy

Krótkie obserwacje dziennikarza z pobytu w stolicy Niemiec

Prasa

BERLIN, w marcu. „Angriff” Goebbelsa sprzedaje się w Berlinie na Kurfürstendam w ten sposób, że kolporter podczas wywoływania wygłasza istne przemówienie. A jednak nikt nie chce kupić tego pisma. Człowiekowi wydaje się, że jest nieprzyzwoitym, jeżeli kupuje. Istnieje znowu prasa narodowo-socjalistyczna dla „przyzwoitych ludzi” — a więc już niema prasy jednolitej.

Skrót B. Z. nie odnosi się więcej do „Berliner Zeitung”, lecz nie oficjalnie do „Basler Zeitung”. Właściwie chodzi o „Basler Nachrichten”, które każdego przedpołudnia zalewała wprost Kurfürstendam. Sprzedawca głośno wywołuje „B. Z. nadeszła”. I każdy wie, że to „Basler Zeitung”. Umowa z właścicielami kiosków: Płacąc 40 fenigów, otrzymuje się „Voelkischer Beobachter” — a wewnątrz włożono umówioną gazetę zagraniczną — nawet jeżeli w Niemczech jest dopuszczona. To lepiej wygląda.

Kobiety

Żadna z moich znajomych pań w Berlinie lub gdzieindziej nie odmawiała przyjęcia papierosa, jeżeli jej takiego ofiarowałem w publicznym lokalu. „Niemiecka kobieta nie pali”. — Tego hasła hitlerowskiego żadna niemiecka kobieta nie

bierze poważnie.

Często spotykam wieczorem umundurowanych ludzi z partji — pod ramię z nie mniej niż dwiema kobietami. Zdaje mi się, że ludzie w uniformie mają prawo do dwóch kobiet.

A czy są szminkowane? Ktośby się ośmielił wydrzeć kobiecie pomadkę do warg i puszek do pudru? Kobieta — również niemiecka — woli wyemigrować, niż paradować z błyszczącym czubkiem nosa.

Szminkowanie się jest najbardziej ulubionym tematem rozmowy w kabaretach. W „Europahaus” przy tańcu, widzę, jak kobiety spokojnie się pudrują, smarują wargi, podczas gdy w ich obecności czynności te są ośmieszane... Najmłodniejsza kobieta jest najbardziej konserwatywną.

W ogrodzie na dachu hotelu Eden w Berlinie, najwytworniejszym lokalu tanecznym, przeważa kolor włosów blond. Blond z „czarnem”. Jedna z pań przy sąsiednim stole powiada do swoich przyjaciół: „Zdaje mi się, że żydówki znowu przychodzą, to wprost rzuca się w oczy”.

Mundury

Dwóch ludzi z S. S. daje na sobie znaki, aby się zatrzymać. „O, przepraszam, sądziłbym, że to niemiecki wózek” powiada. „Nie wolno nam zatrzymywać zagranicznych samochodów”.

Są to dwaj młodzi studenci, którzy wakacje swoje zużywają na to, aby w mundurze wędrować po kraju, wsiadając, o ile możliwości, do obcych pojazdów. Zapraszam ich i powiadam, że gdyby kierownicy się pytali, powiem im, że pomogli mi przy wypadku z wozem i że ich sam zaprosiłem, by ze mną pojechali. Z ulgą odetchnęli.

Dwaj ludzie z S. S. kłaniają się wszystkim S. S., których spotykamy. Szczególnie jednak kłaniają się członkom Reichswehry. Ale Reichswehra rzadko oddaje ukłon. Ukłon więc zdradza uszerogowanie nie. „Słuchaj, uklonili się” woła na gło jeden z nich ucieczony. Rzeczywiście dwóch szeregowych Reichswehry oddało ukłon. To nie było zaszczyt.

Często widzę otyłych i innych ludzi z S. A. w mundurze, którzy zawsze trzymają rękę na rekojeści sztyletu. Wygląda to, jakgdyby oficer trzymał za szablę, z której pozostała tylko rekojeść. Zawsza ćwiczy się ten, kto kiedyś chciałby szablę nosić.

Buty dla S. A. są wystawione w witrynie po 20 marek. Brunatna koszula kosztuje 4 marki 75 fen., całkiem cienka, prosta. Znajomy z S. A. zdradził mi, że z własnych oszczędności wydał 200 marek na swój mundur z dodatkami. Wielu, którzy nie mają pieniędzy, biorą mundur „na raty”, splacając ty

godniowo po jednej marce. Tu stał się przecież mundur ubranie cywilne wzgl. odwrotnie. I za to trzeba samemu płacić!

Siedzę w Berlinie w jednej z największych kawiarni zachodniej części miasta. Mężczyzna w mundurze S. S. wchodzi, siada i zamawia herbatę. Ogląda się nieco „zażenowany”. Oprócz siebie nie widzi nikogo w mundurze. Czyżby lokal należał do „zgilotygowanych” t. zn. do żydów. Wkrótce płaci — i znika.

W tej samej kawiarni wieczorem: około dziesięciu ludzi z S. S. siedzi w tylnej części lokalu. Ja siedzę przy wejściu. Dwóch ludzi z S. A. zagląda do lokalu i nie widzi z początku umundurowanych. W ostatniej chwili jeden ich zobaczył; spokojnie więc wchodzi i siada w innym kącie. Jeżeli S. S. jest obecna, lokal jest „dozwolony”.

Siedzę w barze „Dzungla” — która dawniej miała dość zaszarganą reputację. Tańczę. Ze mną jest znajomy, członek S. A., w ubraniu cywilnym i odznaka S. A. w klapie. Kiedy znowu siadam na miejsce, pyta mnie: „Czy dostrzegł pan, jaką odznakę nosi ten pan tam?” „Nie. Nie zauważyłem — odpowiadam. Prosi mnie, bym jeszcze raz zatańczył i tym razem dokładnie zaobserwował. Kiedy mu doniosłem, że to jest odznaka S. S., wzdycha z ulgą. Przynajmniej nie jest sam w lokalu.

Endecy zerwali posiedzenie rady

na znak protestu, że kom. Wojewódzki wziął udział w głosowaniu przeciwko ich wnioskowi, skreślającemu remunerację Urzędnikom miejskim przywrócono 10-proc. dodatek komunalny

Wczorajsze obrady plenum rady miejskiej toczyły się, w przeciwieństwie do poprzednich, w naogół spokojniejszej atmosferze. Podniecenie minęło i momentami zdawało się, że nareszcie rozsądek przemówił. Nie znaczy to, aby na sali panowała sielanka. Chwilami bowiem dochodziło do gwałtowniejszych scen, które jednak były szybko likwidowane.

Rada debatowała nad budżetem. Znamienne było przemówienie komisarza p. Wojewódzkiego, który broniąc swego preliminarza, dał ostrą odprawę endeckim krytykom gospodarki miejskiej, którzy „pcha ją niepotrzebnie kamienie w szprychy maszyny komunalnej, działając na szkodę całej ludności”.

Nowy radny Łuba

Radni stawiają się w komplecie. Brakło tylko rad. Piątkowskiego, przebywającego w więzieniu.

Na wstępie posiedzenia komisarz Wojewódzki zakomunikował, iż radny Zygmunt Orłowski (BBWR) zrezygnował z mandatu z powodu przeniesienia go do Warszawy i przedstawił nowego radnego p. Kazimierza Łubę, kierownika szkoły, który wszedł na jego miejsce do rady miejskiej.

Niesforny p. Belka

Następnie komisarz złożył oświadczenie, dotyczące wystąpienia rad. Belki (obóz nar.) na poprzednim posiedzeniu. Komisarz stwierdził, iż zwrócono mu uwagę na to, iż r. Belka dopuścił się rzekomo niesłychanej napaści na marsz. Piłsudskiego. Ponieważ posiedzenie toczyło się w podnieconej atmosferze mógł niedosłyszeć słów uwielających. Sprawdził przeto stenogram, ale tam tych słów także nie znalazł i dlatego nie może uwzględnić życzenia pos. Wolczyńskiego, w sprawie poświadczenia radnego do odpowiedzialności.

Ponieważ jednak r. Belka zachowywał się na posiedzeniach rady nieszczególnie, odgraża się radnym itp., komisarz zaapelował do prezesa frakcji obozu narodowego, aby zaopiekował się niesfornym członkiem klubu i uchronił radę miejską w przyszłości od nieprzyjemnych incydentów.

Nareszcie dostał się do stołu

Po tem oświadczeniu rada przystępuje do wyboru członka rady wojewódzkiej z ramienia Łodzi. Kiedy kom. Wojewódzki dla przeprowadzenia wyboru zaprasza r. Trawkowskiego (BB) i mec. Kowalskiego do stołu prezydyjnego, na lewy ktoś krzyknął:

— No, nareszcie Kowalski dostał się do tego stołu... (śmiesz na sali) Zgłoszono kandydatury p. Zygmunta Podgórskiego (nar.), adw. Wajmana (żyd), i Wł. Boruckiego (BB).

P. Podgórski otrzymał 39 głosów (endecji i chadków), adw. Wajman 12 głosów, zaś p. Borucki 8.

W ten sposób p. Podgórski wszedł z ramienia miasta do rady wojewódzkiej.

Teżnota do władzy

Mec. Kowalski wyzyskuje tę okazję, aby imieniem obozu narodowego oświadczyć, że z uwagi na to, iż budżet ten wykonywany był

przez komisarza, i że endecja jeszcze nie rządzi na ratuszu i nie może sprawować kontroli gospodarki — nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za tę gospodarkę i nie weźmie przeto udziału w głosowaniu nad zatwierdzeniem zmian.

R. Milman w imieniu socjalistów zarzuca kom. Wojewódzkiemu rozbicie oszczędności na najbiedniejszych i zapowiada, iż socjaliści głosować będą przeciwko zmianom.

Kom. Wojewódzki twierdzi, iż opozycja nie ma racji, gdyż nietylko że na tych działach nie robił oszczędności, ale przeciwnie w miarę możliwości rozszerzał wydatki na cele opieki społecznej i łagodzenie nędzy wyjątkowej.

W głosowaniu zmiany uzyskały większość, a tem samem zostały zatwierdzone.

Rada przystępuje do dalszej debaty nad nowym budżetem. Ponieważ dyskusja generalna została już zakończona, głos zabiera generalny referent r. Grzegorzak, aby odpowiedzieć mówcom, którzy przemawiali na zeszłym posiedzeniu.

Skreślenie remuneracji dla urzędników

R. Grzegorzak zaczyna swą mowę od przekroczenia faktu, iż budżet został przyjęty przez komisję finansowo-budżetową. Następnie usiłuje on uzasadnić linię programową endecji. Endecji nie chodziło, według słów gen. referenta, o skreślenie remuneracji, ale o to, aby sumy tej nie dać do dyspozycji komisarzowi, lecz przelać ją potem na... biednych robotników.

17 uniwersytetów w Polsce?

— Mówiono powiedział p. Grzegorzak — że my jesteśmy przeciwko kulturze, że my nie znamy się na teatrze i dlatego skreśliliśmy mu subwencję. My tylko — ciągnie p. Grzegorzak — chcemy widzieć tam lepsze sztuki, któreby do nas przemawiały, a nie tandety komunistyczne, jak „Towariszcz”, „Krzyżce Chiny” i „Cjankali”.

Adw. Wajman (przerzywa mówcy): Pan trzy lata przespał!

Następnie endecki referent twierdzi, że dlatego skreślono subwencję na dom - pomnik marsz. Piłsudskiego, bo związki, które tam się będą mieścić nie są żywotne; że dlatego zabrano Wolnej Wszelchnicy 100,000 złotych, ponieważ w Polsce jest 17 uniwersytetów (?), a dużo bezrobotnych, że lepiej te 100,000 obrócić na stypendja dla studentów...

Głos na sali: To wtedy nie będzie bezrobocia?

Adw. Wajman: Ale filozofia...

P. Grzegorzak próbuje następnie zrehabilitować obóz narodowy i raży wyrazić uznanie dla straży ogniowej, której subwencję okrojono. Uważa on, że zmniejszona subwencja powinna jej wystarczyć. Pozytywnie dla wansztatów miejskich skreślono, gdyż endecja zwalcza etatyzm. Żydom nie należy nie dać, bo społeczeństwo żydowskie jest bogate i powinno o własnych siłach wszystko sobie tworzyć.

Falsz o wyrzuceniu robotników

— Żydzi — kontynuuje mówca — powiedzieli nam, że wyrzucą z fabryk polskich robotników...

Przy tych słowach nowstaje wrzawa.

R. Bialer woła na głos: To kłamstwo!

Następnie radny Grzegorzak twierdzi, że żydzi zrobili krzyk na

cały świat z powodu polityki endeckiej i że robili to samo w czasie podpisania traktatu wersalskiego, przyczyniając się do oderwania Gdańska i Wilna (wrzawa na sali). Endecja, która jest gospodarzem Polski nie da sobie wmówić, że twórcami jej ruchu byli ludzie o pochodzeniu żydowskim...

R. Urbach (PPS): Jeden Stroński wystarczy...

Kończąc, generalny referent stwierdza, że budżet jest realny i prosi o przyjęcie go z poprawkami endecji, co wywołuje ironiczne uwagi na całej sali.

Ostatni w generalnej debacie zabiera głos kom. Wojewódzki.

P. Wojewódzki bierze odpowiedzialność

R. Podgórski z endecji twierdził, — mówi p. Wojewódzki — iż usiłuję całą odpowiedzialność za rządę moje zepchnąć na barki obozu narodowego. Skąd to wziął? Po 20 miesiącach rządów w Łodzi ponoszę całkowitą odpowiedzialność za wszystko, a jak zatwierdzą wasz magistrat — zwraca się p. Wojewódzki do endecji — to nie będę się napewno chował pod jego skrzydła... Twierdzenie, że niema kontroli jest bezpodstawne, gdyż władze nadzorcze stale mnie kontrolują. Nawet ostatnio przeprowadzono dokładną lustrację magistratu. Niechaj p. Podgórski nie mówi, że endecja dba o dobro miasta. Uprawia ona szkodliwą demagogję. Najpierw zerwanie posiedzeń komisji, potem skreślenie remuneracji, które są rzekomo tajemni wynagrodzeniami, jakie daje dygnitarzom, którzy mi się nisko kłaniają. Z tych 200,000 złotych połowa idzie na wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, na odprawy, zasiłki; druga połowa na pokrycie dodatkowych godzin pracy kierowników gospodarki miejskiej. Kierownik przychodzi do pracy pierwszy i odechodzi ostatni. Musi być za to wynagrodzony. Za 400 złotych dobry inżynier fachowiec nie będzie pracował w magistracie. Jestem inżynierem i na tych rzeczach trochę się znam...

Obóz narodowy nakłada mi pięta na ręce i nogi, utrudniając mi przez to pracę.

Gdyby nawet bronił adw. Kowalski

— Na jakiej zasadzie r. Grzegorzak twierdzi, że jest w Polsce kilkanaście uniwersytetów? Jak wiem mamy w Polsce zaledwie 6-7 uniwersytetów. Przez skreślenie subwencji na wszelknie polską naradza się miasto na straty. My mamy z WWP umowę, a wy robicie demonstrację. Nawet jeśli by mec. Kowalski bronił interesów wolnej wszelchnicy w sądzie, to miasto proces ten przegra i odszkodowanie z kosztami zapłaci.

Adw. Kowalski denerwuje się, wreszcie przerywa mówcy i powiada:

— Nie można na tyle lat robić umów z masonskimi instytucjami.

Kom. Wojewódzki demaskuje obłudę endecji, która skreśla nakazane przez rząd pożyczki, wiedząc dobrze, że nie mogą być skreślone. Tę grę uważa komisarz za rozgrywkę polityczną z rządem.

— Łódź jest samorządem dla wszystkich obywateli — ciągnie p. komisarz — i dlatego nonsensem jest skreślać subwencje dla instytucji żydowskich i robić różnice narodowościowe i wyznaniowe. Obowiązkiem miasta jest pomagać tym in-

stytucjom, spełniającym w jego zastępstwie wiele czynności. Np. po gotowie nocne Linas Hacedek, spiszące zawsze z pomocą wszystkim bez wyjątku obywatelom; albo pozycja na utrzymanie żydowskich głuchoniemych...

Endecja skreśla minimalne sumy na ruch spółdzielczy, który zjednoczył już niemal wszystkie partje pod swym sztandarem. To — mówi komisarz — charakteryzuje dosadnie stosunek endecji do spraw społecznych w Polsce!

Kom. Wojewódzki nazywa insynuacją twierdzenie r. Kapczyńskiego, że sanacja robi w straży ogniowej miejsce dla „swoich”, a następnie stwierdza, że budowa domu dla b. wojskowych jest tylko skromną odpłatą społeczeństwa dla tych, co przelali swą krew dla Polski.

Życzenie zatwierdzenia magistratu

Wkońcu p. komisarz oświadcza: „Wasze poprawki zrobiły wyrwy w moim budżecie. Ja chciałbym bardzo i serdecznie wam tego życzyć, aby magistrat endecki był zatwierdzony i abym mógł złożyć ciężar gospodarki miejskiej w wasze ręce. Ale ja na to wpływu nie mam. Wy chcecie rządzić — zgoda. A teraz powiedzcie szczerze, do czego doprowadziłyby te debaty, gdyby mnie nie było (aluzja do awantur). Myślę, że debaty wypadłyby o wiele gorzej...”

Adw. Kowalski: O, nie!...

Kom. Wojewódzki: Nożyc się odezwali... Wy nigdy mi racji nie przyznacie...

Kulą w płot

R. Czernik: Prez. Cynarski...

Kom. Wojewódzki: Niech mu ziemia lekka będzie... Panie radny Czernik! Pan na specjalny talent do trafiania kulą w płot... Tak, jak z temi dziećmi, co je pan chciał rozstrzelać!...

W konkluzji inż. Wojewódzki wnosi o uchwalenie budżetu w jego redakcji.



-lecz wpierw się ogol!..

Jeśli pragniesz oczarować wybrankę kolącym sercem wyznaniem (lecz nie kolącym zarostem...) — by oświadczyć Twoje były ogniste i piekące — mniej piekące natomiast świeżo ogolony Twój policzek...
... jak różdżka czarodziejska krem do golenia Palmolive przemieni Twój twardy zarost, tę kolczastą poduszczkę do szpilek, w oblicze gładkie a świeże o atlasowej miękkości naskórka.
Dzięki pomysłowej kombinacji gliceryny z olejkami oliwnymi najbardziej oporny zarost ustępuje w jednej chwili. Naskórek staje się ide-

alnie gładki. Słowem, triumf na całej linii! „Zielony krem”, ta kreacja firmy Palmolive, pochłonął 15 lat doświadczeń! Jak tu więc wątpić w sukces Twoich starań? Lecz musisz skorzystać bezwzględnie z tej oferty.

Spróbuj na nasz koszt

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby nie będzie Pań zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o. o., Rybarska 8, w Warszawie, a otrzymamy Pań natychmiast zwrot pieniędzy.

krem do golenia
PALMOLIVE

duża tuba
z 2.50
średnia tuba
z 1.25

stytucjom, spełniającym w jego zastępstwie wiele czynności. Np. po gotowie nocne Linas Hacedek, spiszące zawsze z pomocą wszystkim bez wyjątku obywatelom; albo pozycja na utrzymanie żydowskich głuchoniemych...

Endecja skreśla minimalne sumy na ruch spółdzielczy, który zjednoczył już niemal wszystkie partje pod swym sztandarem. To — mówi komisarz — charakteryzuje dosadnie stosunek endecji do spraw społecznych w Polsce!

Kom. Wojewódzki nazywa insynuacją twierdzenie r. Kapczyńskiego, że sanacja robi w straży ogniowej miejsce dla „swoich”, a następnie stwierdza, że budowa domu dla b. wojskowych jest tylko skromną odpłatą społeczeństwa dla tych, co przelali swą krew dla Polski.

Życzenie zatwierdzenia magistratu

Wkońcu p. komisarz oświadcza: „Wasze poprawki zrobiły wyrwy w moim budżecie. Ja chciałbym bardzo i serdecznie wam tego życzyć, aby magistrat endecki był zatwierdzony i abym mógł złożyć ciężar gospodarki miejskiej w wasze ręce. Ale ja na to wpływu nie mam. Wy chcecie rządzić — zgoda. A teraz powiedzcie szczerze, do czego doprowadziłyby te debaty, gdyby mnie nie było (aluzja do awantur). Myślę, że debaty wypadłyby o wiele gorzej...”

Adw. Kowalski: O, nie!...

Kom. Wojewódzki: Nożyc się odezwali... Wy nigdy mi racji nie przyznacie...

Kulą w płot

R. Czernik: Prez. Cynarski...

Kom. Wojewódzki: Niech mu ziemia lekka będzie... Panie radny Czernik! Pan na specjalny talent do trafiania kulą w płot... Tak, jak z temi dziećmi, co je pan chciał rozstrzelać!...

W konkluzji inż. Wojewódzki wnosi o uchwalenie budżetu w jego redakcji.

Nie było mowy o wydaleniu robotników

R. Bialer składa następnie oświadczenie w związku z mową r. Grzegorzaka.

— Nie powiedziałem, że wydalimy robotników polskich z fabryk, a przeciwnie, że obce i dzięki nam są chwyty, stosowane przez obóz narodowy i jego śladami nie podziemi. Nie damy się sprowokować! Chociaż endecy chcą wyrzucić żydów z magistratu, to my nie wydalimy z fabryk robotników, bo te metody uważamy za niegodne!

Jest tylko budżet komisarza

Pos. Minberg zabiera głos w sprawie formalnej. Twierdzi kategorycznie, że komisja finansowa głosami endecji odrzuciła budżet. Niema więc referenta generalnego i niema innego budżetu. Stąd wyni kałoby, że nie należy rozpatrywać poprawek endeckich.

Adw. Kowalski: To nie jest wniosek formalny!

Kom. Wojewódzki: O, jest bardzo formalny...

Adw. Kowalski: Przemawiam przeciwko wnioskowi i proszę pana komisarza, aby wniosek z urzędu uchylili.

Kom. Wojewódzki zapewnia leadera endecji, że będzie wiedział, jak postąpić i prosi o nieprzerwywanie. Wreszcie oświadcza, iż uważa generalną debatę za skończoną i otwierając dyskusję szczegółową, udziela głosu w sprawie drugiego czytania.

Na trybunę wchodzi mec. Kowalski. W długim, lecz mętnym i niewyraźnym przemówieniu domaga się skreślenia funduszów na prywatne telefony dla dygnitarzy miejskich, na wydatki reprezentacyjne i propagandę działalności samorządu, poczem szeroko omawia

(Dokończenie na str. 4-ej)

Fiasco rozmów Simon-Hitler

„Führer” protestuje przeciwko mobilizacji włoskiej a jednocześnie grozi zbrojeniem się, jeśli nawet jedno państwo zacznie się zbroić

PARYŻ, 26 III. (PAT). — „Matin” podaje za agencją Radio, że w czasie rozmowy z brytyjskimi mężami stanu kanclerz Hitler miał zaprotęstować przeciwko zmobilizowaniu przez Włochy rocznika 1911.

LONDYN, 26 III. (PAT). — Korespondent berliński agencji Reutersa donosi, że dzisiejsze rozmowy angielsko-niemieckie ujawniły

szereg poważnych trudności. Kanclerz Hitler, wedle nieurzędowych

enuncjacji, miał oświadczyć, że dozbrajanie Niemiec na morzu jest kwestją jeszcze kilku lat.

Ogólnie biorąc stanowisko kanclerza Hitlera ująć można najdokładniej oświadczeniem pewnej wybitnej osobistości brytyjskiej, doskonale zorientowanej w przebiegu rozmów berlińskich:

„Całkowite rozbrojenie, jeżeli wszystkie inne państwa się rozbroją, intensywne zbrojenia — jeżeli jedno nawet

państwo zacznie się zbroić”.

Hitler postawił tezę, że Niemcy wzięli fakt, że na ścianie sali konferencyjnej rozbrojenie w tym samym zakresie, co inne mocarstwa. Podstawę jednak stanowić musi uznanie równości Niemiec w konkurencji państw Europy. Kanclerz oświadczył, że nie może udzielić żadnych istotnych koncesji w dziedzinie zbrojeń, jeżeli Sowiety nie zgodzą się na obniżenie swych sił zbrojnych i przeniesienie większości tych sił z zachodu na wschód. Zaznaczyć należy, że kwestja zbrojeń sowieckich odgrywała dużą rolę

w argumentacji strony niemieckiej.

Ciekawy szczegół rozmów stanowiącej rozwiązania została wielka mapa Europy, ilustrująca zbrojenia państw europejskich, na którą przedstawiciele niemieccy wielokrotnie wskazywali przy popieraniu swojej tezy. W trakcie rozmów zaszedł nieprzewidziany moment. W pewnej chwili zjawił się na sali adjutant kanclerza Hitlera, wręczając mu wiadomość o wyroku w procesie Kłajpedzkim. Przy tej okazji poruszono również sprawę Kłajpedzką.

Przedstawiciele Niemiec oświadczyli, że w zasadzie Rzesza gotowa jest powrócić do ligi narodów, przyjmując temsamem pakt genewski, uzależniając jednak swą decyzję od postulatu równouprawnienia.

Po wyłączeniu stanowiska Niemiec kanclerz oświadczył, że powiedział wszystko, co miał do powiedzenia, dodając ze swej strony, iż oczekuje na odpowiedź mocarstw zachodnich, którą spodziewa się usłyszeć bądź w Stresie, bądź też w drodze dyplomatycznej.

Endecy zerwali posiedzenie rady

(Dokończenie)

wia kwestję remuneracji. Twierdzi, że wywołuje ona serwilizm tylko.

Paragraf aryjski w kanalizacji

Następny mówca r. Milman atakuje kom. Wojewódzkiego i twierdzi, że magistrat socjalistyczny dokonywał redukcji personelu urzędniczego tylko z polecenia władz rządowych. Mówca zarzuca komisarzowi, iż wprowadził paragraf aryjski przed endekami w wydziale kanalizacji, a kończąc przemówienie zwraca się w stronę radnych obozu narodowego:

— Tam wy już nie nie będziecie mieli do roboty!...

Intratne sprawy

R. Sznajder (BB.) atakuje oboz narodowy, który dotąd nie zrobił nic dla ulżenia ciężkiej doli robotników sezonowych. Zwracając się do adw. Kowalskiego, r. Sznajder mówi:

— Pan mecenas toby tylko dbał o to, aby przychodzili tu ci bogaci, jak Toruńczyk i płacili setki za sprawy!...

Adw. Kowalski: Pan był przy tem?

— Niech mi pan nie przerywa!

Mówca oświadcza w imieniu swej frakcji, że będzie głosował za 10 proc. dodatkiem komunalnym dla urzędników.

Narodowcy kompromitują Polskę

Wiele wrzawy w ławach endekich wywołuje przemówienie r. Minberg. Mówca przyłącza mowę mec. Paschałskiego w sejmie i twierdzi za nim, że oboz narodowy kompromituje całą Polskę w oczach zagranicy, a cała jego działalność nastawiona jest nie na pracę twórczą, lecz płytką demagogię.

— To mówił w sejmie polak i chrześcijanin! — mówi r. Minberg.

R. Grzegorzak: Was pewnie myślał, a nie nas...

R. Minberg: Nie! O was mówi! O przedstawicielach obozu narodowego, którzy kompromitują nas wszystkich, polaków!

W dalszym ciągu mówca wraca do spraw budżetowych i twierdzi, że na forum rady znalazły się dwa budżety: święty i przeklęty, realny i podyktowany demagogją. Mówca oświadcza, iż frakcja jego głosować będzie za utrzymaniem remuneracji.

Na trybunę wchodzi r. Kapeczyński. Omawiając przemówienie kom. Wojewódzkiego oświadcza, iż było ono nierzeczowe i nacechowane żalem do większości radzieckiej.

Naród nie potrzebuje oświaty

R. Walczak polemizuje z kom. Wojewódzkim, który kilkakrotnie przerywa mówcy, prostując niektóre szczegóły. P. Walczak oświadcza, że będzie liczył czas, stracony wskutek ciągłych uwag komisarza.

R. Czernik wygłasza przemówienie nie we właściwym jemu, niezbyt logicznym, prostackim tonie. Omawiając skreślone pozycje budżetu, mówi m. in.:

— Naród nie potrzebuje oświaty! Wy nie budujecie szkół, ani pomników. Wy dajecie pracę 100,000 głodniakom!

Mordercze plany p. Czernika

Z ław opozycji: Co za wy? Do kogo tak mówisz?

R. Czernik: Po waszych łbach na karminy 100,000 głodnych, którzy nas wybrali! Choćbyśmy mieli was wszystkich ze świata zgładzić!...

R. Minberg: Kogo zgładzić ze świata? Nas? Wyście do tego nie dorosli!

R. Krausz w spokojnym przemówieniu apeluje do endeków, by zarzucili metody zamaskowanej demagogii i nareszcie szczerze powiedzieli, o co im właściwie chodzi.

— Miejcie odwagę powiedzieć, że chcecie wprowadzić rasizm. Może wam to się uda... Ale nie maskujcie swoich planów i nie udawajcie, że idzie wam o dobro całego miasta.

Gdzie siedzi sufler?

Adw. Kowalski pomaga mówcy, podając mu swoje myśli.

Dr. Krausz: Czy p. mecenas wie, gdzie siedzi sufler?... — Metr pod ziemią! Nie na ławce... (Śmiech na sali).

Adw. Wajeman oświadcza, iż chodzi obecnie nie o handel subsydjami, lecz o odparcie ataku na praworządność. Chcemy — mówi on — aby Polska została narodem kulturalnym, takim, o jakim mówił min. Beck w Genewie. Nam chodzi o sprawę zasadniczą. To co powiedział r. Czernik o nakarmieniu 100 tysięcy, to bezsilne wołanie ludzi, którzy wiedzą, że nie nie potrafią zdziałać!

Przywrócone 10 proc. dla urzędników

Następuje zgłaszanie poprawek do budżetu. Okazuje się,

że od BB., PPS. i stronnictwa narodowego wpłynęły jedno brzmiące wnioski o przywrócenie 10 - proc. dodatku komunalnego. Poprawka zostaje jednogłośnie uchwalona.

Kom. Wojewódzki poddaje pod głosowanie poprawkę obozu narodowego w sprawie skreślenia remuneracji, 36 radnych wraz z r. Kahlertem opowiada się za wnioskiem, zaś przeciwko głosuje 35.

Kom. Wojewódzki przechyla szalę

Kom. Wojewódzki: Korzystając z przysługującego mi prawa, głosuję „przeciwko” i w ten sposób wniosek upada.

Oświadczenie to wywołuje kolosalną burzę na ławach endecji, która zamienia się w długotrwałą awanturę, kończąc się opuszczeniem sali obrad przez większość narodową.

Adw. Kowalski wbiega na trybunę i podniesionym głosem zwraca się do komisarza:

— Jakiem prawem zabiera pan głos, skoro nie jest pan radnym i nie został pan obdarzony zaufaniem wyborców.

Kom. Wojewódzki: Mam prawo zabrać głos. Głosowałem jako przedstawiciel magistratu. Nie pozwolę psuć gospodarki miasta.

R. Kapeczyński krzyczy z miejsca: Złe było głosowane. Były 34 głosy, a nie 35. Komisarz nie ma prawa głosować.

Burza o głos komisarza

Kom. Wojewódzki: To nie pańska rzecz!

R. Kapeczyński: My uważamy, że to jest nadużycie! Opuścimy posiedzenie!

R. Kowalski znów wbiega na trybunę i poprzez ogólną wrzawę krzyczy: Gdyby cała rada kwestjonowała mój głos, to ja bym się poddał!...

Kom. Wojewódzki: Jeżeli chcecie, to możemy jeszcze raz policzyć głosy.

Z ław opozycyjnych padają

Sprawa dr. Krausz-adw. Kowalski dzisiaj w sądzie grodzkim

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sądzie grodzkim sensacyjna sprawa, która jest echem incydentu, jaki miał miejsce na terenie rady miejskiej. W czasie swego przemówienia r. dr. Krausz zarzucił mec. Kowalskiemu nieszczerłość głoszonych przezeń hasel i jako dowód tego przytoczył fakty, że mec. Kowalski ma wspólnika adwokata - żyda o-

pod adresem obozu narodowego okrzyki: „To granda!” „Było głosowanie”.

R. Wolczyński staje na trybunie i zwracając się do endeków mówi:

— Panowie nie przekrzykujcie prawa. My się na drugie głosowanie nie zgodzimy. To byłby pierwszy wypadek w dziejach samorządu.

R. Kapeczyński z miejsca domaga się imiennego głosowania.

Kom. Wojewódzki: Ja komedji z rady robić nie będę! Macie prawo zaskarżyć moją decyzję do władz nadzorczych.

Endecy opuszczają salę

R. Kapeczyński siłą przepycha się na trybunę i tu oświadcza:

— Ponieważ komisarz nie chce się zgodzić na drugie głosowanie, zwracam się do rady o decyzję w tej sprawie.

Radni opozycji walą w pulpity i domagają się usunięcia mówcy.

R. Kapeczyński krzyczy: Komisarz nie może głosować i wyznaczać sobie samemu pensję.

R. Czernik: Dzieciśmy są, czy co? Za nos się damy prowadzić?

Na dany znak przez adw. Kowalskiego radni endecji opuszczają salę obrad. Kom. Wojewódzki sprawdza ilość obecnych i wobec braku quorum posiedzenie zamyka.

Wniosek socjalistów w sprawie strejku piekarzy

Trwający w Łodzi strejk piekarzy znalazł również swoje echo na wczorajszym posiedzeniu rady. Frakcja socjalistyczna zgłosiła do prezydium wniosek w sprawie wezwania właścicieli piekarni do honorowania umowy zbiorowej.

Z powodu awantury, jaka wybuchła przy głosowaniu nad wnioskiem endecji o skreślenie remuneracji, wniosek ten nie został odczytany przez kom. Wojewódzkiego.

Spekulanci mieszkaniowi Z.S.S.R.

10.000 rubli od pokoju w Moskwie

MOSKWA, 26 III. (PAT). W Moskwie aresztowano dwie organizacje spekulantów mieszkaniowych, uprawiających ten proceder na wielką skalę. Posiadali oni biura, personel i współpracowników wśród adwokatów, administratorów domów. Dochody spekulantów sięgały dziesięciu tysięcy rubli od po-

koju. Aresztowano członków obu tych organizacji oraz większość klientów, przeważnie kierowników moskiewskich oddziałów różnych prowincjonalnych instytucji gospodarczych, którzy za pośrednictwem spekulantów zaopatrywali swe instytucje w lokale.

12 milionów głoduje!

Chińczycy jedzą glinę

SZANGHAJ, 26. 3. (PAT). — W następstwie długotrwałej suszy, panującej w roku ubiegłym, cierpi głód 12 milionów ludzi, zamieszkanych wzdłuż rzeki Yang-Tse aż do Hunan. W Nankinie żyje z jałmuż-

ny 10 do 20 tysięcy ludzi. W okolicach stolicy wiele osób umiera z głodu, a ludność przygotowuje sobie pożywienie z pewnego gatunku gliny.

Rzeki przybierają w Polsce

ale niebezpieczeństwa powodzi niema

WILNO, 26. 3. (PAT). Na Wilji i jej dopływach wody podnoszą się w dalszym ciągu. Przybór w niektórych porach dnia był tak znaczny, że wynosił od 10 do 20 cm. na godzinę. W południe notowano w Wilnie stan wody na Wilji 425 cm tj. 236 cm. ponad poziom normalny.

BRASLAW, 26. 3. (PAT). Wczoraj w godzinach południowych wody na rzekach Dźwinie i Drużce ruszyły. Poziom wody podniósł się o 333 cm. ponad stan normalny. Niebezpieczeństwa powodzi mimo to niema, gdyż śnieg już zupełnie stopniał w ciągu jednej doby. Kra na rzece Dźwinie całkowicie spłynęła.

Wyrok w procesie kłajpedzkim

4-ch skazanych na śmierć przez rozstrzelanie

Niemcy grożą Litwie i szykują się do radykalnych posunięć

RYGA, 26 III. (PAT). Z Kowna donoszą: Od wczesnego ranka gmach ministerstwa sprawiedliwości, w którym toczył się proces kłajpedzki, jest w oblężeniu. Galeria przepelniona publicznością.

Na sali obecny jest charge d'affaires brytyjski Preston, który jednocześnie jest przedstawicielem mocarstw - sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej.

O godz. 9 min. 45 przewodziący trybunału Leonas ogłasza wyrok. Prejs, Bol, Lepa i Wanagas, zabójcy Jesutisa, zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie oraz na konfiskatę majątków.

Dwaj oskarżeni za usiłowanie zabójstwa skazani zostali na dożywotnie więzienie i konfiskatę majątku. Z pośród przywódców politycznych ruchu narodowo-socjalistycznego,

Neuman i Bertulajs skazani zostali na 12 lat ciężkiego więzienia, Rademacher i Gran na 10 lat ciężkiego więzienia, Sass, Ropp, Dressler i Betcher na 8 lat ciężkiego więzienia. Wszyscy oni pozostają na konfiskatę majątku. Reszta oskarżonych skazana została na kary więzienia od roku do lat 6.

35 osób uniewinniono.

Trybunał uwzględnił naogół wnioski prokuratora, jeżeli

Podziękowanie marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 26, 3. (PAT). Sekretariat osobisty marsz. Piłsudskiego z polecenia p. marszałka dziękuje tym wszystkim w kraju i zagranicą, którzy z okazji dnia 19 marca złożyli życzenia bądź osobiście, bądź pisemnie bądź na ręce władz i stowarzyszeń.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Koncert orkiestry salonowej.
- 13.00 Koncert tria Dworakowskiego.
- 14.00 Międzynarodowa rewja piosenek (płyty).
- 15.45 „Popularne suity”.
- 16.30 „Sylwetki kobiet zasłużonych — Marja Dulebianka”.
- 16.45 Enzo de Muro Lomanto (płyty).
- 17.00 „Polityka państw europejskich po wojnie” — odczyt.
- 17.15 Koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej” — Irena Dubiska (skrzypce) i prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.).
- 17.50 „Najnowsze książki podróźnicze”.
- 18.00 Koncert koła śpiewaczego „Hasło”.
- 18.15 Wesoly skecz.
- 18.30 Skrzynka techniczna.
- 18.45 Muzyka popularna (płyty)
- 19.15 Muzyka (płyty)
- 19.35 Kwadrans na altówce.
- 19.50 Feljeton aktualny
- 20.00 Audycja, złożona z utworów dwóch kompozytorów łódzkich, profesora Feliksa Halperna i Józefa Pawłowskiego. Wykonawcy: Dora Seuri (fortepian), Kazimierz Szypka (tenor), kwartet męski pod dyr. Józefa Pawłowskiego i prof. T. Rydger (akomp.).
- 21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Marji Wiłkomirskiej.
- 21.30 Działalność komitetu funduszu pracy województwa łódzkiego.

chodzi o morderców Jesutisa i tych, którzy usiłowali zamordować Lopsa, natomiast w stosunku do politycznych wódców ruchu sąd zastosował karę łagodniejszą od żądanej przez prokuratora,

nikt bowiem z nich nie został skazany na karę śmierci.

Ogłaszając wyrok w procesie kłajpedzkim, sąd zgłosił prośbę do prezydenta państwa o ulaskawienie

oskarżonych Molinnusa i Kubbutata, skazanych na półtora roku ciężkiego więzienia, z zamiarą na zwykłe więzienie.

LONDYN, 26 III. (PAT). Do noszą z Kowna, że prawdopodobnie wyrok śmierci na 4 na rodowych socjalistów niemieckich z Kłajpedy będzie złagodzony i zamieniony na dożywotnie więzienie.

BERLIN, 26 III. (PAT). Opinia publiczna Niemiec i prasa ostro reaguje na wyrok sądu w procesie niemieckich kłajpedzkich. Dzienniki niemieckie nazywają werdykt ten „dokumentem krwawego teroru i policzkiem, wymierzonym przeciw prawu w Europie”, oraz „wyrokiem barbarzyńskim”.

„Berliner Tgbl.” wskazuje, że Litwa już od szeregu miesięcy prowadzi w stosunku do Niemiec politykę prowokacji. Litwa — podkreśla dziennik — stoi dziś pod wpływem swego wschodniego sąsiada, Rosji sowieckiej, pozwalając sobie na tendencyjne wyroki polityczne przeciw Niemcom.

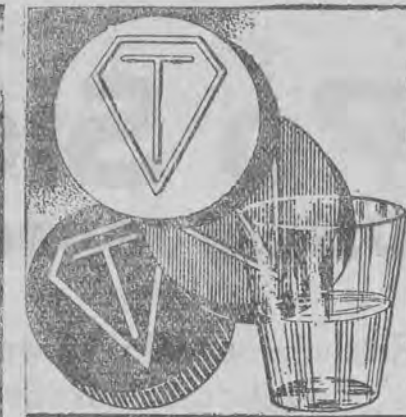
Zdaniem „Boersen Ztg.”, „naród niemiecki musiałby być pozbawiony poczucia honoru, gdyby pozostał obojętnym wobec aktu gwałtu, do-

konanego na niemieckich kłajpedzkich. Cele polityki litewskiej idą dalej, niż odniemczenie Kłajpedy — wywodzi „Boersen Ztg.”, nawiązując do głosów prasy litewskiej, omawiających pretensje litewskie do Prus Wschodnich. Jeżeli sygnatariusze paktu kłajpedzkiego będą nadal zwlekali z bezwzględną interwencją w Kownie, staną się współodpowiedzialni za wszystko co z tego ostatniego naruszenia praw traktatowych oraz pogwałcenia praw ludzkich z wyroku sądu kowieńskiego może wyniknąć.

Kwestja Kłajpedy stała się dziś bardziej niż paląca.

Pracownia Ubiorów dla dzieci i podlotków

„FILLETTE”
Sienkiewicza 63, tel. 212-59



2 tabletki
3 razy dziennie

Logal

stosuje się przy
bólach reumatycznych i artre-
tycznych, neuralgjach i bólach
głowy, grypie, przeziębieniach.

Redukcje w ubezpieczalniach

1 kwietnia otrzymają wypowiedzenia przedewszystkiem mężatki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w ubezpieczalniach społecznych w całym kraju od 1 kwietnia rozpoczyna się duże redukcje personalne. W ubezpieczalni spo-

lecznej w Warszawie, która za trudnią ponad 4 tysiące pracowników, redukcje te będą największe: 130 urzędników otrzyma wypowiedzenie 3-miesięczne już 1 kwietnia, a 1 maja jeszcze ponadto 100 pracowników. Również i na prowincji lista redukcji dn. 1 kwietnia ma być znaczna. Dotknie ona przede wszystkim mężatki, których mężowie posiadają posady poza ubezpieczalnią.

Pracownia Ubiorów dla dzieci i podlotków

„FILLETTE”
Sienkiewicza 63, tel. 212-59

WYKONYWA ELEGANCKO
PEASZCZYKI I KOMPLETY.
Duży wybór GOTOWYCH SUKIENEK

Belga spadła o 13 procent

Zniżka waluty belgijskiej trwa

WARSZAWA, 26. 3. (PAT). — Utworzenie — po tygodniowym przesileniu gabinetem — nowego rządu w Belgii bynajmniej nie wpłynęło na poprawę dewizy belgijskiej na dzisiejszych giełdach walutowych. Przeciwnie — spadek jej przybrał rozmiary, dotąd nie notowane. Charakterystyczne, jest że na giełdzie w Londynie olbrzymi spadek belgi nastąpił już po otwarciu giełdy, a więc w chwili, gdy utworzenie nowego gabinetu belgijskiego było faktem dokonany.

Dewizę na Brukselę notowano: w Warszawie 114,00 wobec 119,20 wczoraj i parytetu, wynoszącego 123,95, w Zurychu 69,20, wobec 71,00 wczoraj, w Paryżu przy otwarciu 332 wobec 342 przy wczorajszym zamknięciu i parytetu, zbliżonego do 355.

gijskiej w późniejszych godzinach dnia 26 marca.

Dewizę na Brukselę notowano przy zamknięciu: w Londynie 23,50 (wobec 21,45, przy otwarciu i 23,25 o godz. 14ej), w Paryżu zaś 309 wobec 332 przy otwarciu. W ten sposób waluta belgijska jest już zdeprecjonowana o około 13 procent (parytet około 355).

Gabinet unji narodowej

BRUKSELA, 26, 3. (PAT). Gabinet belgijski został wreszcie ukonstytuowany. Jest on rządem unji narodowej, opartym o 3 główne stronnictwa belgijskie: katolików, socjalistów i liberalów.

Na czele jego stanął jak wiadomo Van Zeeland, który oprócz premierostwa piastuje tekę spraw zagranicznych. Poza ministrami resortowymi do gabinetu weszło 3 ch

ministrów bez teki: Hymans, który reprezentuje stronnictwo liberalów, Vandervelde — socjalista i Pouillet — katolików.

Przypomnieć należy, że socjaliści od stycznia 1927 roku nie brali udziału w rządzie. Najwybitniejszym po Vanderveldem przedstawicielem socjalistów w rządzie jest Deman, twórca t. zw. „planu pracy”, który wywołał silne echo zagranicą. Rząd Van Zeelanda ma charakter rządu ocalenia publicznego. Zdaniem kół politycznych, rezerwa, jaką zachowuje premier w sprawie polityki walutowej, świadczy o możliwości dewaluacji.

Plotki

Czterdziestu konkurentów ubiega się o rękę Tamary Desni, artystki rosyjskiej, zamieszkałej w Londynie od trzech lat i słynnej z urody w całym Zjednoczonym Królestwie. Na wieść o tem, że władze odmówiły jej prośbie przedłużenia karty pobytu, czterdziestu zalotników z wszystkich warstw (od lorda do robotnika) i w wieku od 20 do 60 lat złożyło u stóp pięknej rosjanki serce, majątek i obywatelstwo brytyjskie.

Miss Desni miałaby tylko ambasadę wyboru, gdyby... nie była już zamężna! Niemniej Anglja pozostaje ojczyzną dzentelmena.

*

W Lizbonie Tłoczyński pisze list do przyjaciół w kraju. Pisze:

„Tak się tu wszystkim moja gra podobala, że ustanowiono na pierwszą nagrodę tacę mojego imienia...”

Minister Szumilakowski, ciekawy jak rasowy dyplomata, zaglądał przez ramię co tam jego pupil skrobi. To też aż podskoczył i zawołał:

— Nie czytam twoich listów, Ignasiu, ale co ty wypisujesz o jakiejś tacy. Ustanowiono puhar two go imienia — nie tacę.

— Jakto? Czytałem na słupach wołowe reklamy: „tasa di Tłoczyński!”

— Tasa znaczy tutaj puhar.

— A to szelmy ci portugalczyce, żeby tak przekręcać wyrazy, no, no...

Podróże kształcą, ale nie naszych tenisistów...

WARSZAWA, 26 III. (PAT). Kursy zamknięcia w Paryżu i Londynie świadczą o pogłębieniu się deprecjacji waluty bel-



groza utraty zębów
nie znana jest temu, kto używa stale

PASTY DO ZĘBÓW I WODY DO UST

VADEMECUM

Polecane przez powagi lekarskie świata

Dunikowski prem. Flandinowi propnuje swój wynalazek wydobywania złota

PARYŻ, 26 III. (PAT). Adwokat Legrand, jak podaje „Intransigeant”, złożył na ręce premiera Flandina list swego klienta Dunikowskiego, w któ-

rym Dunikowski proponuje rządowi francuskiemu prawo pierwszeństwa do korzystania z jego wynalazku wydobywania złota.

Jak wygląda meteoryt, który spadł we wsi Krepy

WARSZAWA, 26, 3. (PAT). Prof. M. Kamieński, dyrektor obserwatorium astronomicznego uniwersytetu warszawskiego komunikuje: Dn. 26 bm. po otrzymaniu bliższej wiadomości o miejscu spadku meteorytu, zaobserwowanego w nocy z dn. 11 na 12 marca rb. obserwatorium warszawskie wydelegowało 2 asystentów dr. Orkiszę i M. Bielickiego, którzy odszukanli we wsi Krepy w odległości około 100 km. od Warszawy miejsce spadku tego meteorytu. Meteoryt eksplodował w atmosferze ziemskiej i rozpadł

się na liczne odłamki, z których kilka znajduje się w posiadaniu obserwatorium stołecznego. Mają one konsystencję skalistą. Na powierzchni wykazują ślady stopienia wskutek tarcia o atmosferę ziemską. Ciężar właściwy odłamków wynosi około 4,5. Jeden z tych odłamków jest obecnie badany w zakładzie mineralogicznym uniwersytetu warszawskiego, pod kierunkiem prof. S. J. Thugutta. Wyniki tych badań zarówno jak i bliższe szczegóły, dotyczące meteorytu będą ogłoszone wkrótce.

Myśliwy — amator



— Nie pójdę do domu, póki czegoś nie upoluję!

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

WOLNE POSADY WYCHOWAWCÓW

Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi przyjmuje obecnie podania na stanowiska wychowawców dla miejskich półkolonii letnich, organizowan. corocznie przez samorząd łódzki. Podania te jak się dowiadujemy, składać mogą jedynie osoby, które posiadają wykształcenie pedagogiczne, t. zn. ukończone seminarjum.

Termin składania podań upływa z dn. 15 maja rb.

ZNACZKI POCZTOWE 30-GROSZOWE TRACĄ SWĄ WARTOŚĆ

Jak nas informuje urząd pocztowy Łódź I, z dniem 31 bm. mija termin wymiany przez urzędy pocztowe wycofanego z obiegu znaczka pocztowego wartości 30 groszy, opatrzonego godłem państwa w kolorze czerwonym.

Z dniem 1 kwietnia br. znaczki te tracą swą wartość i wymieniane już nie będą.

Nowa okupacja Schloesserowskiej Manufaktury

Wczoraj popołudniu nadeszły do Łodzi wiadomości o nowym konflikcie w zakładach Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie. Informację tę sprawdziliśmy i jak się okazuje, zakłady te zostały ponownie obsadzone przez robotników. Okupacja trwa już od samego rana. Powodem wybuchu konfliktu jest podobno żądanie firmy, aby robotnicy zwiększyli wydajność. Jak wiadomo, robotnicy Schloesserowskiej pracują, według ostatniej umowy na akord.

Nową okupacją fabryki Schloesserowskiej Manufaktury zainteresowały się kompetentne czynniki. Dziś się wyjechać ma do Ozorkowa specjalny delegat okr. inspekcji pracy.

W tem szaleńczem szczuciu jest system!

Po Sieradzu-Wolbórz...

Dzieje rannego żołnierza niemieckiego i czterech rozstrzelanych polaków

Endecja w celu wywołania wrogich nastrojów przeciwko żydom, wyciągającą nową aferę rzekomej zdrady, którą już dawno zlikwidował prawomocny wyrok sądowy

Jednym z przejawów akcji antysemitycznej, prowadzonej przez pewne żydożercze pisemko, stały się ostatnio złośliwe napaści kierowane przeciwko różnym obywatelom za rzekome zdrady z okresu zawieruchy wojennej.

Niedawno pisaliśmy o podobnej akcji w Sieradzu, gdzie trzech jego mieszkańców oskarżono o wydanie niemieckiemu sądowi polowemu dwóch polaków; tym razem nieomal identyczne oskarżenie skierowano przeciwko trzem mieszkańcom Wolborza.

Wolbórz, mała miejscina, leżąca między Tomaszowem a Piotrkowem, była w okresie wojny w sytuacji specjalnie trudnej. Piotrków okupowany był przez wojska austriackie, w Tomaszowie zakwaterował się sztab jednej z armii niemieckich, a Wolbórz leżał po drodze i cierpiał zarówno od jednej jak i drugiej strony, nie zależnie od rosyjan, którzy, jak wiadomo, aż trzykrotnie zajmowali i opuszczali miasteczko.

W tych warunkach, ówczesni mieszkańcy Wolborza byli narażeni na konflikt z władzami trzech zaborców, a co gorsze, z władzami wojskowymi i to podczas największego nasilenia wojennej kampanji.

Wtedy właśnie zdarzył się ów tragiczny wypadek, z którym obecnie powiązano oskarżenie przeciwko trzem mieszkańcom Wolborza:

L. Aleksandrowi (obecnie mieszkającemu w Łodzi), M. Elbingerowi i M. Kernbaumowej.

Było to tuż po opuszczeniu Wolborza przez wojska niemieckie. Armia rosyjska nie dotarła jeszcze do miasteczka, nad którym tymczasową władzę objęli:

wójt gminy Wolbórz Jan Miksa i sekretarz gminny Antoni Ogrodziński.

Mieszkańcy Wolborza, wyczerpani ciężką okupacją pruską, odetchnęli, chociaż w mieście panował głód i szerzyły się choroby. Mówiono, że to koniec wojny, że wrócą rosyjanie i zapanuje ład i porządek.

Tymczasem jednak nie było co jeść. Kilku mieszkańców Wolborza, a między innymi Aleksander i Elbinger zajęli się przemycaaniem

produktów pierwszej potrzeby z sąsiednich, jeszcze okupowanych miast. Szmugiel kwitł, a przemysłowcy zarabiali wcale nieźle.

Tymczasem władze miasta,

aczkolwiek i one żyły z przemycających produktów, wydały wówczas zarządzenie, że każdy przemyt będzie konfiskowany i rozdzielany między ubogą, głodną ludność. Zarządzenie zostało wykonane, a między innymi,

Aleksandrowi i Elbingerowi skonfiskowano transport narty...

Pewnego dnia, na rynku w Wolborzu ujrzeli mieszkańcy miasteczka zaprzężoną w dwa konie brykę, na której pomiędzy wójtem i sekretarzem gminy oraz jego synem 14-letnim Aleksandrem i miejscowym obywatelem, Mieczysławem Smółką, znalazł się, nie wiadomo skąd,

niemiecki żołnierz, obłożony, pokrwawiony i brudny.

Na pytanie mieszkańców, wójt oznajmił, że wiezie owego żołnierza do Piotrkowa i odda go tam w ręce władz rosyjskich.

Następnego dnia, do Wolborza poraz wtóry wkroczyli Niemcy. Żandarmerja, która wraz z wojskiem znalazła się w mieście, natychmiast zażądała od wójta, by dowiedział się, czy nie ukrywa się w Wolborzu

dezerterski August Buczke,

który porzuciwszy patrol — zbiegł prawdopodobnie na stronę rosyjską.

Wówczas to wójt opowiedział historję o rannym żołnierzu niemieckim, którego za własną prośbą odwiózł do dowództwa armji rosyjskiej.

Żołnierz ten zjawił się w Wolborzu. Był ranny, zmęczony i chory. Oświadczył, że zgubił swych kolegów z patrolu, że nie ma już siły ani walczyć ani szukać swej armji, i

prosi, by oddać go do niewoli, gdzie będzie miał względny spokój i odzyska zdrowie.

Wójt ulegając prośbie żołnierza, zawiózł go do Piotrkowa.

Słowa wójta nie znalazły jednak wiary. Żandarmerja natychmiast nakazała go aresztować, poczem wraz z zatrzymanym sekretarzem Ogrodzińskim, jego synem i Smółką przewieziono Miksę do aresztu w Piotrkowie, skąd następnie do sądu wojennego, rezydującego również w tem mieście.

Wszystcy czterej oskarżeni zostali

zdradcy armji niemieckiej wydanie jej żołnierza w ręce rosyjskie.

Rozprawa wyznaczona została na ten sam dzień, kiedy

więźniów sprowadzono pod eskortą do Piotrkowa.

Zdarzyło się, że tego samego dnia w Piotrkowie bawili za interesami: Aleksander, Elbinger, Kernbaumowa, obywatel Wolborza, polak i chrześcijanin Andrzej Łaski, oraz inny obywatel, Niemiec Lebricht. — Cała piątka znajdowała się właśnie przy autobusie odchodzącym do Wolborza, gdy żandarmi niemieccy podeszli do nich i kazali

natychmiast maszerować do sądu, celem złożenia zeznań.

Oczywiście, zeznania brzmiły tak, jak to opowiedział Niemcom wójt: widziano wóz, żołnierza, słyszano, że odwożą go do Piotrkowa. W jakim celu? Nikt nie wiedział. Wójt nie tłumaczył się przed mieszkańcami Wolborza ze swego kroku.

Zapadł wyrok. Miksa, Ogrodziński, jego czternastoletni syn i Smółka zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie.

Tego samego dnia wyrok został wykonany. Na podwórzu przy sądzie padły pod kulami niemieckiego plutonu egzekucyjnego cztery ofiary „sprawy dliwoci” wojennej.

Nadszedł rok 1919.

Ogrodzińska, wdowa po sekretarzu gminnym i matka rozstrzelanego chłopca, złożyła skargę do sądu okręgowego w Piotrkowie przeciwko Aleksandrowi, Elbingerowi i Kernbaumowej. Oskarżała ich o krzywoprzysięstwo, które spowodowało wydanie wyroku śmierci

przez niemiecki sąd polowy. — Twierdziła, iż była to zemsta za konfiskatę przemytu. Dlatego nie oskarżyła również Łaskiego i Lebrichta? — nie wiadomo. Sprawa wlokła się cztery lata. Była kolejno w sądzie piotrkowskim i łódzkim, potem zawędrowała do Warszawy, a sąd znów do Piotrkowa. Zażądano od Niemców akt sądu polowego, lecz archiwum państwowe w Poczdamie odmówiło.

Sprawa odbyła się. Adw. Kobyliński z Łodzi bronił oskarżonych.

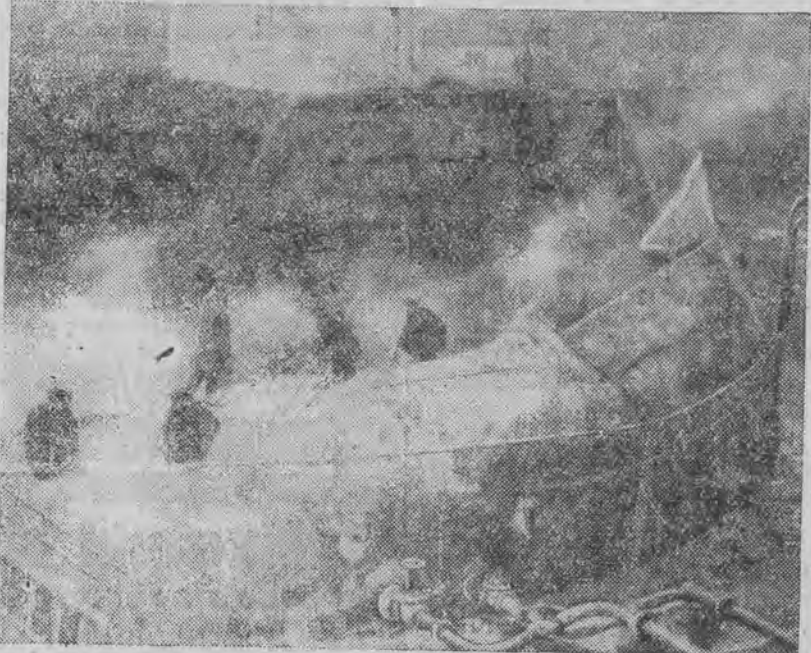
Zapadł wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Teraz, mimo prawomocnego wyroku, znów chcę wzbudzenia nienawiści rasowej i wrogich w stosunku do żydów nastrojów, podyktowała wyciągnięcie zakurzonych akt, starej, tragicznej sprawy z okresu nienormalnych warunków wojennych...

B. J. Maroko i Swie UL. NOWOMIEJSKA 8

Skład sukna i towarów modynych. Specjalny dział materiałów na PALTA DAMSKIE.

Wybuch w rafinerji nafty w Anglii



W zakładach naftowych Agwi pod Southampton, największej rafinerji nafty w Anglii nastąpił gwałtowny pożar, podczas którego eksplodował olbrzymi tank, napełniony oparami ropy naftowej. Na ilustracji widzimy ten zniszczony tank, który zawierał przeszło milion litrów.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dziś pocz. o g. 4-ej

3-ci TYDZIEŃ
REKORDOWEGO
POWODZENIA
Ulgi ważne!

Wesoła Wdówka

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów mistrza reżyserów ERNESTA LUBICZA

W rolach głównych:

Maurice Chevalier, Jeanette MacDonald

Muzyka Franciszka LEHARA

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI PARAMOUNTU i P. A. T.



Brak pieczywa w Łodzi

Strejkujący czeladnicy dalej wybijają szyby i nie dopuszczają do miasta chleba z prowincji

Wczorajszy drugi dzień strejku czeladników piekarskich w Łodzi miał niemniej burzliwy przebieg, jak dzień poprzedni. Kontrola piekarń przez strejkujących przeprowadzona została w ciągu nocy onegdajszej i wczoraj nad ranem.

W wielu punktach miasta za notowano znów wypadki stosowania teroru w stosunku do majstrów piekarskich, pracujących przy pomocy rodziny. W blisko 40 wypadkach strejkujący powybijali szyby okien piekarń, oraz demolowali urządzenia witryn. W dalszym ciągu strejkujący na rogatkach miasta nie dopuszczali do Łodzi chleba z prowincji. Kilkanaście furgonów z chlebem prowincjonalnym obłano naftą. Kilka wozów przewrócono do góry kołami, wysypując pieczywo na ulicę.

Doszło także do nowych bójek i awantur, które likwidować musiała policja. Parę osób z pośród strejkujących zatrzymano. Pogotowie ratunkowe wzywane było kilkakrotnie do poturbowanych.

Wczoraj w niektórych dzielnicach miasta dał się już poważnie odczuć brak chleba. W śródmieściu jednak pieczywa było pod dostatkiem. Gorzej przedstawiała się podaż chleba na krańcach.

O godz. 10-ej rano rozpoczęły się w inspekcji pracy III okręgu konferencje w sprawie likwidacji strejku

oddzielnie z przedstawicielami cechów chrześcijańskiego i żydowskiego i oddzielnie z przedstawicielami związków zawodowych chrześcijan i żydów. Konferencjom, które trwały bez przerwy do godz. 4-ej po południu, przewodniczył insp. Wyrzykowski.

Na konferencje przybył osobiście p. starosta grodzki, dr. Wrona w towarzystwie referenta oddziału aprowizacyjnego starostwa, p. Styczyńskiego.

Obydwie konferencje nie dały jednak żadnego rezultatu, gdyż żadna ze stron nie ujawniła chęci pojednania.

Cech chrześcijański zadeklarował gotowość powrócenia do pracy, ale zastrzegł się, iż urlopy stowarzyszenia będą ściśle według litery ustawy.

Cech żydowski podtrzymał w całej rozciągłości swe stanowisko.



Rest. „TABARIN” Dancing
Od dn. 1 kwietnia rb. Rekordowy program. Fenomenalny parodysta wiedeński **MAX HERMANN** Chaplin, Chevalier, Boyer, Jolson Chong-Kong w nowej interpretacji oraz **ZINA i PATY, DUO FORTUNA, TUSIA TALMARI, CECIL STEVENS.**
Codz. 5—8 Five

wisko, proponując obniżkę płac o blisko 25 proc.

To stanowisko spotkało się ze sprzeciwem ze strony delegatów robotniczych, którzy oświadczyli, iż walki nie przetrwają dopóki żądania ich nie zostaną uwzględnione.

Na konferencji przedstawiciele cechów wskazali na straty, jakie ponoszą, wskutek szerzącego się teroru.

Pan starosta grodzki zwrócił się z gorącym apelem do delegatów robotniczych, a by powstrzymali czeladników od stosowania teroru.

W odpowiedzi na to przedstawiciele związków obiecali, iż uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby wpłynąć na uspokojenie nastrojów.

Przed zamknięciem obrad inspektor pracy stwierdził, że odkłada dalszy ciąg rokowań do czwartku, dn. 28 b. m., tak, aby w międzyczasie mogli obradować majstrowie piekarscy.

Konferencja czwartkowa rozpocznie się o godz. 11 rano.

O 4-ej po poł. odbędą się walne zebrania sprawozdawcze robotników, na których zapadnie decyzja w sprawie kontynuowania walki, względnie przerwania akcji strejkowej i natychmiastowego powrotu do pracy. Decyzja ta — rzecz jasna — uzależniona jest od zmiany stanowiska piekarzy.

Co mówi kierownik Załęski

W związku z zaostrzającym się strejkem czeladników w piekarniach i zanotowanymi ekscesami strejkujących, zwróciliśmy się do kierownika klasowego związku robotników przemysłu spożywczego, p. Załęskiego o wyjaśnienia.

P. Załęski oświadczył nam co następuje:

Konferencja nic pozytywnego

nie przyniosła robotnikom. Mamy narazie na dwa dni zawieszenie broń. Obiecaliśmy p. staroście grodzkiemu wpłynąć na masy. Czy się to nam uda? Sądzę, że tak. Robotnicy strejkujący obecnie są świadomi swoich celów i wiedzą o co walczą. Potrafimy wyrzucić na nich pewien wpływ w kierunku pohamowania ekscesów, gdyż wszyscy strejkujący są ludźmi, należącymi do związków, a na spokoju chyba nam wszystkim zależy. Inna kwestja, że czeladnicy piekarscy są rozgoryczeni. Zarabiają mało, a teraz płace mają być zredukowane.

Z drugiej strony pamiętamy doskonale wszystkie strejki łódzkie. Nie było poważniejszej akcji strejkowej w Łodzi, aby gdzieś tam na mieście nie było jakichś awantur. Wytlumaczyliśmy to na konferencji p. staroście grodzkiemu. Odpowiedzialności przeto za to, co się dzieje na mieście, brać nie możemy na siebie. W każdym razie dołożymy wszelkich starań, aby strejk nasz miał przebieg spokojny i poważny. W czwartek zadecydują się losy strejku.

— Czy związki zlikwidują akcję strejkową o ile cech uwzględni urlopy?

— Jeszcze pozostaje sprawa pracowników żydowskich, walczących o te same postulaty, co my chrześcijanie. W tej walce my czeladników żydowskich musimy poprzeć w całej rozciągłości.

— Ile ludzi strejkuje?

— Przeszło dwa tysiące osób, zorganizowanych w naszych związkach.

WIELKANOC W SŁOŃCU POŁUDNIA
wśród rozkwitającej wiosny w Jugosławji. Pobyt wypoczynkowy w uroczym Dubrowniku (Raguzie). I wycieczka wyrusza 7 kwietnia. Zwiedzanie Wiednia, Zagrzebia, Splitu, Budapesztu. Zapisać, informacje i prospekty we wszystkich Oddziałach i Agencjach ORBISU oraz we FRANCOPOLU, Warszawa, Mazowiecka 9.

Po brawurowym locie



Lotnicy francuscy Codos i Rossi dokonali brawurowego lotu bez lądowania z Porto - Praia (wyspy Zielonego Przylądka) do Buc pod Paryżem na przestrzeni 5.100 klm. Na zdjęciu lotnicy po wylądowaniu przemawiają do mikrofonu.

Cena gotówkowa
zł. 395

NOWY REWELACYJNY WIELOOBWODOWY RADIOAPARAT
ELEKTRIT piękny ton 3 zakresy odbior przez całą dobę
Superior

Do nabycia we wszystkich radjoskładnicach w kraju.

Strejk protestacyjny w łódzkim przemyśle pluszowym ogłoszono na dzisiaj

W dniu dzisiejszym wybuchnie w Łodzi jednodniowy strejk w całym przemyśle pluszowym. Tłem tego strejku, który uchwalony został jeszcze w ub. tygodniu, jest przewlekający się zatarg w jednej z fabryk pluszu, a mianowicie w zakładach Teodora Finstera (Dobroczyków 17). W fabryce tej trwa strejk już przeszło 4 miesiące i nie może w żaden sposób zlikwidować konfliktu. Ostatnio zaczęły się na

nowo pertraktacje, ale bez wyniku. Wreszcie ogólne zebranie pluszowców łódzkich postanowiło poprzeć robotników, zatrudnionych w firmie Finster, przyczem akcję uzależniło od wyniku wczorajszej konferencji w inspektoracie pracy. Ponieważ i ta konferencja nie dała pożądanego rezultatu, dzisiaj zastrzeżką ją wszyscy pluszowcy łódzcy na znak protestu. Strejk protestacyjny potrwa 1 dzień.

Masowe tępienie szczurów

W dniu 11 kwietnia nastąpi rozłożenie trutek na obszarze całego miasta

Na wniosek zarządu miejskiego m. Łodzi starostwo grodzkie zarządziło ogólne tępienie szczurów na obszarze m. Łodzi w dniu 11 kwietnia r. bież.

Do tępienia szczurów obowiązani są przystąpić wszyscy właściciele nieruchomości, właściciele piekarń, zakładów masarskich i innych, przetwarzających produkty spożywcze, zakładów fabrycznych, właściciele stajen, obór, chlewów, wszelkich składów i t. p.

Do dnia 11 kwietnia wszyscy właściciele domów obowiązani są swe nieruchomości do prowadzić do należytej czystości, wywieźć zawartość śmietników usunąć wszelkie odpadki i śmieci, zanieczyszczające posesje, aby szczury w okresie tępienia pozbawione były pożywienia.

Rozłożenie trutki powinno nastąpić dnia 11 kwietnia. Sprzedaż trutki odbywać się będzie w dniach 6, 8, 9, 10 i 11 kwietnia po cenie zł. 2,60

za kilogram w miejskich dozrach sanitarnych, których adresy są następujące:

- I dozór sanitarny — ul. Dworska nr. 10,
- II — Przejazd nr. 86,
- III — Żeromskiego nr. 4,
- IV — Kopernika nr. 19,
- V — Sosnowa nr. 32.

Winni niespełnienia obowiązków, wynikających z zarządzenia starostwa, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Amnestja będzie ale za kilka miesięcy

Jak donosi jedno z pism warszawskich, zapowiadana w związku z uchwaleniem nowej konstytucji amnestja nie zostanie narazie ogłoszona. Ponieważ jednak od wielu lat nie zastosowano amnestji, więzienia zaś przepełnione są ponad normę, w kołach miarodajnych opracowywany jest projekt amnestji, której ogłoszenia oczekiwane należy dopiero za kilka miesięcy.

TORGISIN
OGOLNOZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE DLA HANDLU Z CUDZOZIEMC.
MOSKWA, KUZNIECKIJ MOST 14

Przekazy do wszystkich miast Z.S.R.R. na „TORGISIN” przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Poczтовых, konto Nr. 22.000), Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D/B. T. Buniłowicz, Wilno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i firmy Biuro Posyłek oraz Bracia Pakulscy.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe
ZADAJCIE NOWYCH ZNIŻONYCH CENNIKÓW TORGISINU!
Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. w Polsce, Warszawa, Koszykowa Nr. 4 tel. 9-58-35.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., poranki w sob. i niedz. o 12 i 2 po poł.
Ceny miejsc: na poranki 50 gr. na pierwsze seanse od 80 gr., na wiecz. seanse od zł. 1.09.

ARCYDZIEŁO LITERATURY NA EKRANIE! Monumentalna powieść Piotra Benoit

Władczyni Libanu

Wielki epos filmowy najnowszej produkcji francuskiej, genialnej reżyserji JEANA EPSTEINA. — W rol. gł.

SPINELLY i JEAN MURAT

Fakty

Proroczy sen

Podczas ostatniego ciągnięcia loterii państwowej w Hiszpanji zgłosiła się do jednej z kolektur jakaś stara kobieta bardzo ubogo ubrana, prawie w lachmanach.

„Chciałabym nabyć — poprosiła — nr. 64”.

— Niestety, nr. 64 już został sprzedany — odburknął właściciel kolektury.

Stara kobieta rozplakała się.

Wzruszony sprzedawca wskazał jej adres nabywcy numeru. Staruszka udała się tam. Daleko, ale to nie, jeszcze nogi trochę służą, a na końcu drogi znajduje się szczęśliwy los.

Nabywcą biletu okazał się rzeźnik, trochę nieusłużny, ale po długich targach zgodził się na transakcję:

— Kupiłem 5 losów — rzekł — zgadzam się odsprzedać pani nr. 64, ale za podwójną cenę.

Odbyło się ciągnięcie. 5 milionów padło na nr. 64. Rzesze reporterów obległy skromne mieszkanko starowiny, która przyjęła nowinę bez zbyteń zdziwienia.

— Przybywacie oznajmić mi, że wygralam — rzekła poprostu.

— Ale jakim sposobem mogła pani wiedzieć, że wygra? — zapytali dziennikarze.

— To bardzo proste — odpowiedziała babinka — ja, która nigdy nie śnie, nagle miałam sen; we śnie ujrzałam 8 aniołów, a każdy z nich trzymał w ręku 7 róż. 8 razy 7 to 64. Zrozumiałam, że ten numer wygra...“.

— Ależ nie, proszę pani — zarzeczył któryś z dziennikarzy — 8 razy 7 to wcale nie 64.

Staruszka nie uwierzyła. X.

Cztery razy do roku zmiana rozkładu jazdy

W ministerstwie komunikacji odbyła się międzydyrekcyjna konferencja, na której rozważono sprawę czterokrotnej w roku zmiany rozkładu jazdy pociągów pasażerskich w celu dostosowania ruchu pociągów pasażerskich do odmiennych zadań w każdym z 4 sezonów. Letni rozkład jazdy obejmowałby okres od 15 maja do 15 sierpnia; jesienno od 1 września do 14 grudnia; zimowy od 15 grudnia do 28 lutego; wiosenny od 1 marca do 14 maja.

Emisja nowych biletów skarbowych

W Dz. Ust. R. P. nr. 19 z dn. 26 bież. miesiąca opublikowana została ustawa z dn. 18 marca rb. w sprawie zmiany ustawy z dn. 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Nowela przewiduje podwyższenie granicy obiegu biletów skarbowych do 300 milionów złotych, podnosząc temsamem poprzednio ustaloną granicę o 100 milj. zł.

Trochę humoru

NIE ZGADZA SIĘ

— Ilu pan ma braci?

— Jednego.

— To bardzo dziwne! Coś się tu tu nie zgadza. Tylko co pańska siostra powiedziała mi, że ma dwóch braci.

DZIELNA OSOBA

— Moja żona jest wyjątkowo dzielna kobietą. Wszędzie czuje się jak u siebie w domu, we wszystkich dziedzinach sztuki jest, jak u siebie w domu, w modzie — jak u siebie w domu, tylko w domu nie jest jak u siebie w domu.

Rasistowski wybryk mec. Finksteina
Dlaczego nie chce zapłacić za kupione kilimy?

W dniu wczorajszym odbył się w sądzie grodzkim w Łodzi niezwykle charakterystyczna sprawa, która wywołała liczne komentarze i dużą sensację w kuluarach sądu i wśród palestry. Sensację oczywiście wywołała nie sama sprawa, lecz pewien jej moment i sposób obrony pozwanego.

Rozpatrywano mianowicie sprawę przeciwko adwokatowi Henrykowi Finksteinowi (Półdniowa 2), którego pozwano o zapłacenie długu w wysokości 600 zł. za nabyte przed paru laty kilimy. Adw. Finkstein długu dotychczas nie uiszczył, chociaż kilimy kupił i znajdują się one w jego posiadaniu. Jako obrońca pozwanego

występował adw. Mikołaj Nippe, który w swem przemówieniu podkreślił, że klient jego, kupując dywany, postawił jako warunek zasadniczy, że mają one pochodzić od chrześcijańskiej firmy, a gdy po o trzymaniu rachunków stwier-

dził, że to towar pochodzący od niejakiej Blimy Fogiel, uważa się za rozwiązane z umowy. Charakterystyczne jest, że świadkiem, który ma stwierdzić przed sądem ten „aryjski” warunek p. Finksteina jest jego przyjaciel p... Sain

Karmazyn.

Argument ten wywołał oczywiście wielką sensację na sali. Siedzący tuż adw. Adamowicz odezwał się na głos:

— A czy jeżeli firma jest żydowska, to już nie trzeba płacić?!

Prowadzący sprawę sędzia Rosiński zapytał:

— A innych argumentów pan nie ma?

Następnie zabrał głos adwokat powódki z delegacji rady adwokackiej, mec. Z. Brauu, który między innymi oświadczył:

— Niema dowodu w sprawie, że Blima Fogiel jest żydówką, ponieważ nieraz brzmienie nazwiska wprowadza w błąd. Tak naprzykład, słysząc nazwisko Finkstein można przypuszczać, że jest on żydem, podczas gdy w rzeczywistości żydem (już) nie jest.

Nie ulega wątpliwości, że sąd nie uwzględni tego rasistowskiego, a nie mającego nic wspólnego z prawem czy kodeksem wyводу. Ale nie o to idzie. Niezmiernie charakterystyczne i nie mające precedensu w sądach polskich jest samo wystąpienie z podobnym argumentem, szczególnie jeśli dokonane ono zostało przez adwokata, który chyba orientuje się w przepisach naszego kodeksu cywilnego, tak że cała sprawa musi być traktowana jedynie jako demonstracja, dość niezręczna, mocno naiwna, ale w każdym razie demonstracja, czerpiąca chyba swe natchnienie u naszego zachodniego sąsiada.

SALA FILHARMONJI

Narutowicza 20. Tel. 213-84

Dziś, w środę,

dn. 27 marca rb. o g. 8.30 w.

Koncert mistrzowski Aleksander

Uniński

światowej sławy pianista, Laureat Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, odznaczony I-szą najwyższą nagrodą.

Bilety w cenie od 1. zł. do 6 zł. do nabycia w kasie Filharmonji

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

Nowobogacy słuchają radjs. Speaker zapowiada pierwszą symfonię Beethovena.

— Nie podoba mi się wcale orzeka pani nowobogacka.

— Nie zapominaj, moja droga, że to jest pierwsza jego praca — odzywa się małżonek.

KIBITKA, MOPS i KEJTER

Elita włamywaczy łódzkich osadzona została w areszcie po dokonaniu kradzieży u konsula Wajsfelda

W ciągu ostatnich kilku miesięcy w Łodzi popełniono szereg zuchwałych włamań i kradzieży. Nie ulegało wątpliwości, że wszystkie te przestępstwa były dziełem jednej i tej samej,

doskonale zorganizowanej i znającej teren szajki.

Władze bezpieczeństwa podwoiły czujność. Zarządzone obławy w melinach i norach złodziejskich, obserwowano podejrzanych kasiarzy, zbierano materiały, gromadzono dowody...

Dopiero jednak przypadek, który już tyle kryminalnych zagadek rozwiązał, pozwolił wydziałowi śledczemu na niemal całkowite zlikwidowanie szeroko rozgałęzionej bandy złodziejsko-kasiarskiej, która przez tyle czasu nekala mieszkańców Łodzi.

Onegdaj, około godz. 8 wieczorem, patrol wywiadowców 1-ej brygady wydziału śledczego zwrócił uwagę na znanego kasiarza, Feliksa Sieradzkiego, zwanego popularnie w sferach przestępczych „Kibitka”, który dość niespokojnie stał w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 81.

Obecność w centrum miasta znanego przestępcy i jego bardziej niż dziwne zachowanie skłoniły wywiadowców do zainteresowania się Sieradzkim. Policja wkroczyła do bramy kazała ją zamknąć, a następnie pó zatrzymaniu Sieradzkiego, wraz z dozorcą wywiadowcy poczęli obchodzić mieszkania lokatorów, by stwierdzić, czy przypadkiem nie szykuje się jakaś większa kradzież.

Przecucia wywiadowców spełniły się całkowicie. Na pierwszym piętrze frontowych schodów natknięto się na znanego złodzieja Bronisława Skobla,

który znosił właśnie zgóry skrzynkę srebrnego nakrycia, skradzioną z mieszkania konsula łódzkiego, p. Weisfelda.

O piętro zaś wyżej wywiadowcy

ujęli króla łódzkich włamywaczy, Marjana Andrzejczaka, znanego pod pseudonimem „Kejter” oraz znanego kasiarza - włamywacza Bolesława Gawrońskiego pseudo „Mops”.

Całą czwórkę zatrzymano i pod silną eskortą przewieziono do wydziału śledczego. Tu, w trakcie przesłuchania wyszły na jaw rewelacyjne szczegóły.

Okazuje się, że Andrzejczak był hersztem niedawno powstałej bandy włamywaczy i kasiarzy,

która od miesięcy grasowała w Łodzi i na której konto można zapisać większość kradzieży i włamań, dokonanych ostatnio w naszym mieście. Ponieważ wskutek ogólnego zubożenia, kasiarze nie mieli ostatnio „pracy”, wybitniejsi z pośród nich połączyli się z włamywaczami i wspólnie chodzili na większe wyprawy.

Ciekawy system wywiadu za prowadziła ta szajka zawodowych przestępców. W dzień można było ujrzeć członków bandy, gdy

wraz z komornikami obchodzili mieszkania, w których

przeprowadzano licytacje, podając się za kupców. W ten sposób włamywacze mieli dostęp do różnych domów i mieszkań, które mogły być potem terenem ich działalności.

Banda operowała tylko w śródmieściu, a terenem jej wypraw były z reguły większe mieszkania, bogatych i znanych w mieście osób. Członkowie szajki prowadzili podwójne życie:

w dzień z powodzeniem udawali kupców, w nocy szli na wyprawy.

Szef bandy, Andrzejczak „Kejter”, mieszkał przy ul. 28 p. Strz. Kan. 3 i tu właśnie planowane były wszystkie większe wyprawy. Niezależnie od trzech jego kompanów aresztowanych na ul. Piotrkowskiej, Andrzejczak pozostawał w kontakcie z elementem przestępczym, rozporządzał melinami,

miał paserów i cały arsenał narzędzi do włamań i prucia kas.

„Kejter” dopiero niedawno wyszedł z więzienia, gdzie przesiedział

4 lata za słynne włamanie do składu jubilerskiego ś. p. Jago dzińskiego w Warszawie.

Jubiler został wówczas kompletnie zrujnowany, a z rozpaczy popełnił samobójstwo. Niezależnie od owego tragicznego w skutkach włamania, Andrzejczak odpowiadał przed sądem łódzkim za udział we włamaniu do składu firmy M. Silbersteina w Łodzi, za paserstwo i fałszowanie monet. Żona herszta, Helena Andrzejczak, po dziś dzień przebywa w więzieniu za kradzież.

Pozostali aresztowani członkowie bandy rekrutują się także ze sfer zawodowych przestępców, byli niejednokrotnie uotowani w kartotekach, karani i odbywali więzienia.

Bronisław Skobel (Dworska 42), należał do rzędu mniej znanych figur, był tylko pionkiem, natomiast zarówno Sieradzki - „Kibitka”, jak i Gawroński - „Mops” (Pasterska 18) należą do elity kasiarsko-złodziejskiej.

Aresztowani oddani zostali do dyspozycji sądziego śledczego. Śledztwo wykaże, ile włamań i kradzieży było dziełem owej szajki.

Kino EUROPA

(Narutowicza 20)

Pocz. 4, 6, 8, 10.15

Dziś i dni następnych!

NAJCIEKAWSZY FILM SEZONU

Jestem ZBIEGIEM

Emocjonująca treść!

Mistrzowska reżyserja!

Niebywałe tempo!

Koncert gry aktorskiej!

W roli gł.

Paweł Muni

Nowy wspaniały tryumf

Claudette Colbert

„IMITACJA ŻYCIA”

LE NARCISSE BLEU
de Mury PARIS
VARSOVIE



Najlepsze
perfumy
i wody
kolonjskie
ZADAC WSKAZUJE

Koniec „ankietomanii”

Z ulgą i zadowoleniem przyjmie samorząd zarządzenie premjera Kozłowskiego przedewszystkiem „ankietowej” i „statystycznej” pladze.

Jak wiadomo różne instytucje i władze zaspęją gminy żadaniami nieraz humorystycznymi. Faktem np. jest, że od wójtów zażadano, aby podali statystykę... raków w stawach lub wiewiórek na drzewach. Kres tym nadużyciom przesadnego biurokratyzmu kładzie okólnik, który stwierdza, że przeciążenie gmin pracami statystycznymi oraz odpowiedziami na ankiety, rozpisywane przez władze rządowe, zarówno centralne, jak lokalne, lub przy parciu tych władz przez instytucje o charakterze społecznym, w wyso kim stopniu utrudnia organom gminnym wykonywanie tych czynności, do których są one przedewszystkiem powołane oraz zwiększa nieproduktywnie wydatki administracyjne.

Dlatego też wszelkie zlecenia natury ankietowej, kierowane przez władze i urzędy centralne do władz i urzędów lokalnych, czy to z własnej inicjatywy, czy z inicjatywy instytucji o charakterze społecznym, powinny być zaopatrywane zastrzeżeniem, że nie mogą być przekazane do wykonania gminom to samo odnosi się do zleceń, wydawanych przez władze i urzędy bezpośrednio np. ministrom podległym.

Ankiety, których załatwienie wymaga niezbędnie uzyskania danych od gmin, mogą być przeprowadzane jedynie za zgodą premjera i ministra spraw wewnętrznych.

Zasady te mają zastosowanie również w zakresie obciążania gmin obowiązkiem składania periodycznych sprawozdań statystycznych i prowadzenia rozmaitych ewidencji, rejestracji, wykazów itd.

Przy tej okazji zwrócić należy uwagę na to, że nie tylko samorząd ale i życie gospodarcze obciążone jest bardzo poważnie obowiązkiem odpowiadania na najrozmaitsze ankiety i statystyki.

Dla mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i kupieckich jest to poprostu plaga, absorbująca czas i utrudniająca normalną pracę.

Byłoby przeto pożądane podjęcie i na tym odcinku inicjatywy, zmierzającej do odciążenia życia gospodarczego, które zwłaszcza w okresie kryzysu musi skupić swe siły na zagadnieniach produkcji i zbytu.

Sfingowany napad

Oddane na przechowanie pieniądze „zabrali” zamaskowani bandyci

Ubiegłej nocy, wydział śledczy powiadomiony został o napadzie rabunkowym dokonanym na sklep Rozalji Cieślak przy ul. Kresowej Nr. 25.

Niezwłocznie na miejsce przybyli wywiadowcy, którzy wszczęli do chodzenie. Poszkodowana oświadczyła, że dwaj zamaskowani bandyci wtargnęli do jej sklepu i pod groźbą rewolweru wymusili wydanie pieniędzy, jakie miała ukryte w szufladzie. Obawiając się wszcząć alarm, wydała 350 zł. Bandyci zabrali pieniądze, zagrozili śmiercią na wypadek, gdy wezwie pomocy policji i zbiegli, kryjąc się w mrokach nocy.

W trakcie jednak badania śladów, wywiadowcom wydało się to wszystko podejrzane. Powtórnie zbadana przez policję Cieślakowa podała już inne szczegóły napadu, płała się w drobnostkach, podawała coraz to inny rysopis rzekomych bandytów, choć przedtem zeznała, że napastnicy działali w maskach.

Podejrzewając, że napad został

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, o godz. 7.30 dwa arcydzieła Fredry „Pan Bennet” oraz „Dożywocie”. W czwartek o godz. 7.30 „Kwiecista droga” dla robotników i związków.

W piątek premjera dramatycznej i wstrząsającej sztuki Ludwika Herzera „Morfium”.

STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

urządza w piątek, dnia 29 marca r. b. o godz. 21-ej w sali odczytowej stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr. 53, odczyt inż. Sz. Markusa n. t. „Przysposobienie woły do celów fabrykacyjnych i kotłowych. Zarząd prosi kolegów o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

SPRYTNA MARYSIA

— Czy Marysia wrzuciła list do skrzynki?
— Wrzuciłam.
— A znaczek Marysia przykleiła?
— Nie! Ale ja tak wrzuciłam list że nikt nie widział!

sfingowany, wywiadowcy zabrali Cieślakową do wydziału śledczego, gdzie przyciśnięta do muru kobieta przyznała, że całą historję z napadem wymyśliła.

Rewizja w mieszkaniu ujawniła w jakiejś szmacie schowane pieniądze. Była to kwota, którą Cieślak

kowej dała na przechowanie jej krewna.

Jako współniczkę podała Cieślakowa Annę Gorzką ze wsi Widzew (Gromadzka 3). Obie kobiety zostały zatrzymane i będą odpowiadać za umyślne wprowadzenie władzy w błąd.

Modne tkaniny **E. i L. KAHAN** PIOTRKOWSKA 80

Skład komisowy: Z. BORNSTEIN, S. A., STARZYCE.

Tomaszów

SPRAWY SĄDOWE

Wczoraj na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Piotrkowie rozpatrywano szereg spraw karnych. Między innymi skazano Jana Gajewskiego, Józefa Kawkę i Józefa Wiśniewskiego na półtora roku więzienia, a Bolesława Jędrzejczyka i Leona Bożyka na jeden rok za pobicie Antoniego Mielczarka i Jana Pineckiego. W wyniku tej bójkii Mielczarek zmarł.

W. Rutkowski, liczący 17 lat, do puścił się kradzieży kilkunastu zegarków i biżuterji w sklepie Mordki Sajewicza. Skazano go za to na rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Marianna Kupeczyńska oskarżyła Całą Szwarca o napad bandycki. Przewód sądowy ustalił, że oskarżenie to jest fałszywe i spowodowane chęcią zemsty, to też sąd skazał Kupczyńską na 2 miesiące aresztu.

KRADZIEŻ

Do mieszkania Frymet Zylberberga (Polna 16) zakradli się złodzieje i zabrali futro fokowe, oraz białą walizkę łącznej wartości kilkuset złotych. Na drugi dzień sprawcy kradzieży podrzucili pustą walizkę. Policja prowadzi dochodzenie.

PRACE RADY MIEJSKIEJ

O odbyło się pierwsze posiedzenie rady miejskiej poświęcone sprawom preliminarza budżetowego na rok 1935-36. Ze sprawozdania komisarzy Rychlickiego wynika, że suma rozchodów w budżecie wynosi 1,496,144 zł., a więc więcej niż w roku ubiegłym o 560 tys., zł. Zwyżkę tę spowodowała splata dłu

gów miasta przewidziana na ten rok na sumę 108.299 zł., przyczem zobowiązania miejskie łącznie wynoszą około 300 tys. zł. Poza to zwiększenie wydatków tłumaczy się uruchomieniem robót publicznych w szerszym zakresie. Dziś już zatrudnionych jest 700 rob. przy budowie szos, powierzonej prywatnemu przedsiębiorcy.

Pozatem frakcja radziecka PPS. zgłosiła nagły wniosek o przemianowanie ulicy Jezioznej na ulicę im. Limanowskiego.

Teatr „ROZMAITOŚCI”
Cegielniana 27, tel. 112-25

Gościnne występy znakomitych artystów: **Wierzy Kaniowskiej i Paula Breitmana**

Dziś, w środę, o godz. 9.30 po wieczorach ulgowych cały parter 1 zł.

DI SZYKERTE (Pijana)
Melodramat w 2 akt.

Dzisiejsze audycje

MARJA DULĘBIANKA.

Minęło już 16 lat od śmierci Marii Dulębianki, jednak starsza generacja lwowian dobrze pamięta jej szczupłą postać o energicznych, męskich ruchach. Utalentowana malarka, wyróżniona na szeregu wystaw, porzuca wkrótce karierę artystyczną, by całe swe życie poświęcić pracy społecznej i politycznej. Niemordowana działaczka niepodległościowa wstępuje w r. 1911 (mimo, że liczyła wówczas już lat 50) do związku strzeleckiego, gdzie z zapalem odbywa ćwiczenia, zaś

Z żałobnej karty

W dniu onegdajszym zmarła po dłuższej chorobie znana zawodniczka LKS ś. p. Janina Lutrosińska. Zmarła była jedną z najbardziej utalentowanych lekkoatletek łódzkich, zdobyła mistrzostwo Polski i ustanowiła rekord okręgowy w skoku w dal z miejsca, a pozatem zdobyła wicemistrzostwo Polski w skoku w wyż. Zmarła zaliczana była do czołowej klasy łódzkiej w grach sportowych. Śmierć tej sympatycznej i powszechnie lubianej sportsmienki wywołała w kołach sportowych szczyry i głęboki żal.

Również sekcję gier sportowych IKP. dotknął bolesny cios. Znana zawodniczka Mira Holcgreberówna zmarła w dniu onegdajszym. Pogrzeb ś. p. Holcgreberówny odbył się wczoraj na starym cmentarzu katolickim i wzięły w nim udział szerokie rzesze sportowców i delegacje klubów łódzkich.

Trzy eliminacje na meczu ŁKS — IKP

W piątek odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 20 wieczorem towarzyski mecz bokserski ŁKS — IKP., w ramach którego odbędą się trzy walki eliminacyjne przed ustaleniem składu drużyny łódzkiej na mistrzostwa bokserskie Polski, a mianowicie: w wadze piórkowej: Leszczyński — Woźniakiewicz (obaj IKP), w wadze lekkiej: Banasiak (IKP) — Wdowiński (Hak) i w wadze półśredniej: Taborek — Durkowski (obaj IKP). W pozostałych wagach kpt. zw. Konarzewski ustalił już reprezentantów Łodzi na mistrzostwa Polski: w. musza: Głuba I (IKP), w. kog. Spodenkiewicz (IKP), w. średnia: Chmielewski, w. półciężka: Kraszewski (KE) i waga ciężka: Krenk (IKP).

RECITALE.

W programie muzycznym zasługują na uwagę trzy recitale cenionych artystów polskich i tak: o godz. 19.35 wybitny altowolista Mieczysław Szaleski wykona kilka utworów przy akompaniamencie fortepianowym p. Janiny Konopackiej - Szaleskiej. Odtworzą koncertu szopenowskiego o godz. 21.00 będzie pianistka Marja Wilkomirska. O 21.40 da się słyszeć w koncercie pieśni polskich znana i popularna wśród audytorjum radiowego śpiewaczka, o pięknym sopranie, Aniela Szlemińska. (r)

Najweselejsza komedia wiedeńska

Audjencja w Ischlu

W rolach gł.

Marta Eggerth, Schöke Schakal

Wkrótce w Łodzi!

2 FILMY W JEDNYM PROGRAMIE!

I. — Pierwszy raz w Łodzi

TOM TYLER

jako wywiadowca Królewskiej Policji Konnej rabuje słoło w banku, w rewelacyjnym filmie sensacyjno - cowbojskim p. t. **CZŁOWIEK Z DOŁINY ŚMIERCI**

II. — Epokowe arcydzieło reż. Ryszarda Wallace'a **Dziefelmen o 2-ech twarzach**

W roli głównej: Ronald Colman oraz Elissa Landi. Początek o g. 4-ej

Kino Dźwiękowe

„CZARY”

Cegielniana 2

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy



Piotrkowska 108

Największe arcydzieło świata!

Dzieweczeta w Mundurkach

Od g. 4-6 pop. ceny miejsc niższe!

Przymus we włókiennictwie już się realizuje

Zabiegi przemysłu zarobkowego natrafiły w Warszawie na podatny grunt

Na odbytem ostatnio zebraniu komisji międzyzwiązkowej omawiano sprawę przymusu, przyczem postanowiono, iż komisja przystąpi do rozszerzenia ram swoich na wszystkie związki zarobkowego przemysłu włókienniczego

w okręgu łódzkim. Postanowienie to pozostaje w związku z ewentualnymi możliwościami wprowadzenia na terenie łódzkim przymusu organizacyjnego

Jeden ze związków zarobkowych w sprawie tej interwenjował w min. przem. i handlu, które zajęło stanowisko następujące:

Wprowadzenie przymusu organizacyjnego wymaga większego obiektu przemysłowego, gdyż przymus organizacyjny ma przeciwdziałać dotychczasowemu rozdrobnieniu w przemyśle

Przyszła organizacja przymusowa powinna obejmować np. cały przemysł wełniany, lina — bawełniany, niezależnie od struktury poszczególnych elementów, wchodzących w skład tych działów.

Przedstawiciele związku zwrócili uwagę, że podział taki jest niesłuszny, niesprawiedliwy w względami życiowymi, gdyż wewnątrz przemysłu wełnianego, lub bawełnianego istnieje podział na producentów, którzy pracują na własny rachunek, na pracujących zarobkowo przyczem różnica struktury tych dwóch kategorii jest najistotniejsza i dlatego przyszła organizacja przymusowa musi ją uwzględnić.

Czynnikami miarodajnymi w odpowiedzi na powyższe argumenty stwierdziły, że ten podział na producentów zarobkowych i na producentów, pracujących na własny rachunek nie jest dotychczas sprecyzowany i nieprzekonywujący. W wypadku jednak, gdyby związkowi przemysłowemu łódzkim udało się przekonać ministerstwo o samostojności przemysłu zarobkowego

o zasadniczej różnicy zarówno teoretycznej, jak i praktycznej, dzielącej go od przemysłu pracującego na własny rachunek, wówczas ministerstwo w przyszłych pracach nad zagadnieniem

wprowadzenia przymusu organizacyjnego we włókiennictwie łódzkim, stanowisko to uwzględni.

Przedstawiciele związku, po otrzymaniu powyższej odpowiedzi zajęli się opracowywaniem

memorjału, w którym stanowisko swoje jaknajdeklarniej umotywowali. Memorjał ten został już wysłany do ministerstwa.

Wobec tego, że, jak widać z enuncjacji czynników miarodajnych, przyszły przymus organizacyjny obejmować będzie wyłącznie cały przemysł zarobkowy, komisja międzyzwiązkowa,

przystępuje do prac nad przyciągnięciem wszystkich związków zarobkowych na terenie Łodzi.

Niezależnie od tej akcji, jeden ze związków włókiennictwa zarobkowego zajmuje się również b. intensywnie zagadnieniem przymusu organizacyjnego, tworząc specjalny referat, który nie ogranicza się do wypracowywania projektów, a

le interwenjuje częstokroć na terenie Warszawy.

Zagadnienie przymusu organizacyjnego wysunęło się obecnie na czoło wszystkich innych zagadnień włókiennictwa zarobkowego w Łodzi, przyczem, zdaniem naszych informatorów,

weszło już obecnie w fazę realizacji.

Dziś - inauguracja izby

Obrady zagał pan wojewoda Hauke-Nowak a przewodniczyć będzie r. L. Koral

W dniu dzisiejszym odbędzie się inauguracja samorządu gospodarczego. Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi rozpoczyna swą drugą kadencję w specjalnie ciężkich warunkach. Sytuacja koniunkturalna włókiennictwa kształtuje się niepomyślnie. Cały szereg problemów wymaga jaknajszybszego i jaknajradkalniejszego rozwiązania. Problemy te nowa izba, w składzie radców, który uległ poważnej zmianie, potrafi niewątpliwie rozwiązać dla dobra włókiennictwa jako całości.

Sądzić należy, że i zmiany personalne na terenie związku wielkiego przemysłu przyczynią się również do zacieśnienia współpracy z samorządem gospodarczym, który dotychczas niewątpliwie ogromnie ciążył na nim zadań.

Jak wiadomo w dniu dzisiejszym odbędą się dwa zebrania plenarne izby.

O godz. 6 odbędzie się posiedzenie kooptacyjne, które zagał główny komisarz wyborczy, nacelnik wydz. przem. inż. Piaskowski. O ile wpłynę tylko jeden wniosek w sprawie kooptacji — głosowanie odbędzie się przez aklamację, o ile zgłoszone będą inne jeszcze wnioski — izba głosować będzie kartkami.

Jako kandydatury na radców z kooptacji ustalono pp. prez. R. Geyera — z ramienia Zw. Przem. Włók. w P. P., dr. St. Sembrata — z ramienia Konwencji Czesankowej, inż. O. Grossa — z ramienia Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan (Piotrkowska 113) i dyr. L. Korala — z ramienia Stow. Kupców m. Łodzi.

Po załatwieniu sprawy kooptacji odbędzie się plenarne zebranie konstytucyjne, które zagał w imieniu rządu p. wojewoda Hauke-Nowak, wygłaszając przytem obszerniejsze przemówienie.

Następnie przewodnictwo obejmie najstarszy wiekiem radca, tj. dyr.

Ludwik Koral. Przeprowadzenie wyborów prezydium zakończy inaugurację nowej kadencji samorządu gospodarczego.

Wybory prezydium izby warszawskiej

W dniu 25 bm. odbyło się zgromadzenie radców izby warszawskiej na którym dokonano kooptacji 4 radców w osobach pp.: R. Szerepowolskiego, A. Wierzbickiego, E. Wencła i T. Zamojskiego.

Następnie odbyło się pierwsze

plenarne zebranie izby w nowym składzie.

Na prezesa izby wybrano dotychczasowego wieloletniego prezesa p. Czesława Klarnera. Na wiceprezesa wybrani zostali: z sekcji bankowo - ubezpieczeniowej p. W. Fajans z sekcji handlowej pp. B. Herse i W. Wiślicki oraz z sekcji przemysłowej pp. St. Hrzanowski i P. Minkowski.

W końcu zebrania powołano komisję rewizyjną w składzie 5 członków.

Wylączenia od ryczałtu

Do 31 b. m. należy składać oświadczenia w sprawie ksiąg

W myśl rozporządzenia ministra skarbu w sprawie ryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw — zśród przedsiębiorstw, podlegających ryczałtowi, wylączone są od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu te przedsiębiorstwa, które do dnia 31 marca r. b. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku 1935 roku prawidłowych, lub uproszczonych ksiąg handlowych.

Równocześnie jednak zaznaczyć należy, że ministerstwo skarbu poleciło podległym władzom skarbowym, aby wyjątkowo w roku 1935 nie kwestjonowały zapisów, dokonanych od początku roku do daty zaświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych, o ile zaświadczenie to nastąpi do dnia 15 lutego 1935 r. Wystarczy więc dla wylączenia przedsiębiorstwa od obowiązku opłaty podatku w formie ryczałtu, jeżeli księgi uproszczone zaświadczone przed dniem 15 lutego 1935 r.

Upadłości, nadzory, układy

Na zebraniu wierzycieli Karola Romana, pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 20 proc., płatnych w 4 ratach, przyczem I rata w wysokości 5 proc. po 6 miesiącach od uprawnoczenia się wyroku zatwierdzającego układ, następne raty 5-proc. co czterdzieści miesięcy.

Za układem wypowiedziało się 44 wierzycieli na sumę 57,409 zł. przeciwko układowi 9 wierzycieli na sumę 8,326 zł., wobec czego układ zawarto i przedstawiono sądowi do zatwierdzenia.

Sąd, ze względu na toczący się proces karny przeciwko Romanowi, postępowanie zawiesił do czasu ukończenia sprawy karnej.

Obecnie, wobec uprawnoczenia się wyroku uniewinnającego Romana w sprawie karnej, sąd rozpoznawał zatwierdzenie układu i sprzeciwy na układ, złożone przez szereg wierzycieli.

Sąd uznał układ, zawarty między Karolem Romanem a jego wierzycielami, uznał niewypłacalność Romana za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Wyrok opatrzone rygiorem natychmiastowej wykonalności

Przed kilku dniami donosiliśmy o osadzeniu w areszcie upadłych dłużników Rachmilla Dimanta i Estery Dimant, prowadzących handel towarami kolonialnymi (Stary Rynek 2) gdyż z wniosku wierzycieli, żądających ogłoszenia upadłości wynikało, iż Dimantowie złożyli zawieszili wypłaty, co potwierdził zbadani na sądzie świadkowie.

Estera Dimant złożyła w więzieniu podanie, prosząc o zwolnienie jej i oddanie pod dozór policji, gdyż wobec jej aresztowania oraz jej męża, drobne dzieci w wieku 2 lat i drugie 5-miesięczne zostały bez opieki.

Sąd przymus osobisty, zastosowany wobec Estery Dimant uchylił i nakazał niezwłocznie zwolnić ją z aresztu.

Wycieczki i przejazdy DO PALESTYNY

od zł. 630.—
Informacje i zapisy: „ORBIS“
Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

RYNEK PIENIĘŻNY

Bez zmian na rynku walutowym

Tendencja na rynku łódzkim wczoraj była wybitnie utrzymana. W obrotach prywatnych dolary i funty kształtowały się bez zmian, w granicach z przed wczoraj.

Bank Polski wczoraj nie zmienił kursów.

Na rynku papierów rucli był również bardzo słaby i kursy notowano w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. sprzedaż Kuponu	5,28125, 5,27	5,28125
Konwersyjna	69,95	
Budowlana	46,50	46,50
Dolarówka	58,25	58,25
Inwestycyjna	112,75	112,50
Stabilizacyjna	70,75	70,25
Bank Polski	9,50	9,50

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji mocniejszej, za wyjątkiem dewizy na Belgję, której kurs obniżył się o przeszło 520 punktów. Notowano: Amsterdam 358,85, Bruksela 114, Berlin 212,85, Gdańsk 173,10, Kopenhaga 113,40, Londyn 25,41, Medjolan 43,75, wyplata telegraficzna na Nowy Jork 5,31,25, Paryż 34,98,50, Praga 22,14, Sztokholm 131, Zerych 171,71, Madryt 72,56. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 133,75, seyting austriacki 96,60, korona czeska 21,37, frank francuski 34,95, frank szwajcarski 171,50, funt angielski 25,40, rubel złoty 4,64, dolar złoty 8,96,50, rubel srebrny 1,68, bilon 0,76. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 88,50, Węgiel 14, Lipopy 11,20 — 11,15, Modrzejów 5,15, Ostrowiec 22,25, Starachowice 17,25 — 17,35 — 17,25, Haberbusch 46,50 — 47,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Zieleniewski 12,15, Lombard 92.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 46,50 — 46,35, 4 proc. dol. 53,50 — 53,25, 4 proc. inwestyc. serjowa 115,75, 5 proc. konwers. 68,75, 5 proc. kolejowa 63, 6 proc. dol. 76, 7 proc. stabil. 70,50 — 70,88, odcinki po 500 dol. 71, 8 proc. oblig. budowlana BGK. I em. 93, 4 proc. ziemskie 47,50, 4 i pół proc. ziemskie 51,75, 7 proc. ziemskie dol. drobne odcinki 50,50, 5 proc. Warszawy nowa 60,13 — 59,88, odcinki po 1000 zł. 60,38, 5 proc. Łodzi nowe 53, 5 proc. Siedlec nowe 40, 5 i pół proc. oblig. Warszawy VII em. 60,50, 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. — 66,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwest. zw. 112, 8 proc. ziemskie złote 49, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 73,25, odcinki po 500 złotych 73,75, 8 proc. dillonowska 88,50 — 88,25, za 7 proc. słaską chciano płacić 71, za 7 proc. warszawska dolarowa 69,50.

Morze i kolonie to pośiega Polski

Bezprocentowa kasa pożyczkowa

zorganizowana zostanie przez kupców-detaliistów

W stowarzyszeniu kupców detaliistów woj. łódzkiego (Piotrkowska 90), odbyło się doroczne walne zebranie, które zagał wiceprezes M. Dobrzyński.

Ze sprawozdania za ub. r. wynika, iż zarząd zorganizował szereg sekcji: elektro - radjo - techniczna, papiernicza, męskich kapeluszy, tytułowa, żelaza i farb, starego żelaza, nabiałowa i damskich kapeluszy.

Sekcje podjęły pracę nad uszanowaniem stosunków handlu przez unormowanie cen, wyeliminowanie nieuczciwej konkurencji i walkę z handlem anonimowym.

Stowarzyszenie znajdowało się w

stałym kontakcie z innymi organizacjami kupieckimi, izbą przemysłowo-handlową, władzami i t. d.

Zarząd przystąpił do założenia kasy pożyczkowej bezprocentowej dla swych członków, która niemiawem zostanie uruchomiona.

W wyniku wyborów wybrani zostali do zarządu pp.: prezes: Dobrzyński M., wiceprezesi: inż. Gliksman St. i Lichtenstein J., skarbnik Ciesielski H., gospodarze: Szyfman W. i Zucker W., członkowie zarządu pp.: Gliksberg L., Grabowiecki R., Zylberring M., Abramson E., Landowicz M., Popowski N. D., Zyskind L., Goliński J., Chęciński I. K., Bortner M. i Kołodny J.

Zamknięcie zjazdu naczelników urzędów skarbowych

W dniu wczorajszym zakończył dwudniowe obrady zjazd naczelników urzędów skarbowych okręgu łódzkiego. Obradom przewodniczył dyrektor izby skarbowej p. Zygmunt Kucharski.

W obradach brał m. in. udział oprócz delegatów min. skarbu również i delegat urzędu wojewódzkiego nac. Jellinek.

Wyjaśnień udzielał przedstawiciel min. skarbu: insp. Bowbelski i nac. Lipiński oraz przedstawiciel izby skarbowej. Zjazd zakończył obrady w godzinach popołudniowych.

Gła w Marokku nie zostaną narazie podwyższone

Według „La Depeche Coloniale” minister Laval w porozumieniu z rezydentem generalnym Ponsot, zdecydował się nie podwyższać chwilowo cen na towary, importowane do Marokka francuskiego.

W związku z tem przypomnieć należy, że organizacje gospodarcze w Marokku francuskim kategorycznie wypowiedziały się przeciwko wprowadzeniu zmian celnych i innych twierdząc, że nie przyczyni się to do polepszenia sytuacji gospodarczej, a jedynie uprzywilejuje niektóre państwa.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w niedzielę i święta od 10-12

Dr. med. Maria Gutman

choroby dzieci
Łódź, Gdańska 26, tel. 173-00
ord. codz. 3.30 — 5.30 pp.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13,50 — 13,75, pszenica 17 — 17,50, jęczmień przemysłowy 15 — 15,50, jęczmień browarowy 17 — 18, owies jednolity 15,50 — 16, owies zbierany 15 — 15,50, mąka żytnia 1) 20,75 — 21,75, 2) 21,75 — 22,75, mąka pszenna a) 29 — 33, b) 28 — 29, a) 27 — 28, d) 26 — 26,50, e) 25 — 25,50, otręby żytnie 9,25 — 9,50, otręby pszenne 9,75 — 10, otręby pszenne grube 10 — 10,25, rzepak 39 — 41, groch polny 25 — 27, groch Victoria 38 — 40, koniczyna czerwona 90 — 120, koniczyna biała 50 — 80, wyka 28 — 30, peluska 29 — 30, makuch Iniany 16,50 — 17,50, makuch rzepakowy 15,50 — 14,50, lubin niebieski 9,50 — 10, lubin żółty 11 — 11,50, seradela 11 — 12, ziemniaki jadalne 2,75 — 3,25, srut soya 20,50 — 21. Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco 11.40 kwiecień 11, maj 11.06 — 09, czerwiec 11.08, lipiec 11.11 — 12, sierpień 10.98, wrzesień 10.85, październik 10.72 — 73, listopad 10.76, grudzień 10.80 — 82, styczeń 10.85 — 88, marzec 10.94.

NOWY ORLEAN.

Loco 10.34 marzec — maj 11.04 — 05, lipiec 11.10, październik 11.70, grudzień 11.79 — 81, styczeń 10.86.

LIVERPOOL.

Loco 6.42 marzec 6.32, kwiecień 6.29, maj 6.28, czerwiec 6.25, lipiec 6.22, sierpień 6.15, wrzesień 6.07, październik 6, listopad 5.98, grudzień 5.98, styczeń 5.98, luty 5.98, marzec 5.97.

Egipska: loco 8.24, marzec 8.04, maj 8.02, lipiec 7.98, październik 7.94, listopad 7.94, styczeń 7.92, marzec 7.94.

Upper: loco 7.42, marzec 7.31, maj 7.28, lipiec 7.08, październik 6.96, listopad 6.94, styczeń 6.95, marzec 5.97.

BREM.

Loco 13.10, marzec 12.52, lipiec 12.80, październik 12.65.

ALEKSANDRIA.

Sakkelaridis: maj 14.25, lipiec 14.28, listopad 14.36.

Ashmouni: kwiecień 12.55, czerwiec 22.54, sierpień 12.48, październik 12.25, grudzień 12.17.

Chiny odchodzą od srebra

Według doniesień United Press w Szanghaju, na giełdzie mówi się coraz częściej o likwidacji srebrnego pokrycia waluty w Chinach i o przejściu do waluty kontrolowanej. W związku z temi pogłoskami nastąpiły dość poważne wahania na rynku papierów wartościowych i dewiz. Minister finansów Kung oświadczył, że przewidywania takie są przedwczesne.

Oświadczenie to jednak w kołach finansowych nie zostało potraktowane jako oficjalne dementi i pozytywne stwierdzenie, że Chiny pozostaną przy dotychczasowym pokryciu. W kołach finansowych podkreślają, że międzynarodowa pożyczka miałyby usunąć trudności finansowe Chin, które powstały w związku z niepomyślnie kształtującą się tendencją cen na rynku srebra.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wlec. w niedziele od 11-2 po poł.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne
Nawrota 7, tel. 164-21.
przyjm. w godz. od 17-ej do 20-ej.

+ADA+ GUM. Bezwzględnie najlepsze!



Dr. med. NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)
Stankowicza 34 telef. 146-10
goda. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Do akt. Nr. Km. 220/35 r.
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zamiesz. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 603 K.P.C. ogłasza, że w dn. 9 kwietnia 1935 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Andrzeja 38 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: szafy, kredensu, dwu nočných stolików i segara oszacowanych na łączną sumę zł. 730 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 15.3.1935 r.
Komornik (-) Lipiński

Sygnatura: 328/35
Obwieszczenie o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Przejazd 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Józef Leśon” składających się z szafy, stolika, biurka, 6 stolików do massyn, 3 foteli biurowych, 5 krzeseł, 2 foteli klubowych, otomany i 2 massyn do pisania na rzecz Brunona Nippego oszacowanych na łączną sumę zł. 950.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 12.3.1935 r.
Komornik (-) Zajkowski

Instytut de Beauté
Pompa
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
po powrocie
wznowiła przyjęcia

Kino-teatr „METRO”
PRZEJAZD 2
Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych
najnowsze potężne arcydzieło produkcji sowieckiej p. t.
W rolach głównych: Znakomici artyści teatrów moskiewskich
Nadprogram: Dodatek PAT'a i Paramountu oraz **Parada Lotnicza w Moskwie** z udziałem najwyższych władz sowieckich.

NOWI LUDZIE
Gardin, Moškwin, Zeimo, Wiktorow
Parada Lotnicza w Moskwie

Kino-teatr „ADRIA”
GŁÓWNA 1
Początek o g. 5-ej

MIMOZA
Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Dziś i dni następnych!
Potężny dramat filmu polskiego
S. O. S. (Góra Lodowa)

PRZYBŁĘDA
W rolach głównej:
Rod La Rocque
Następny program: **Miłość Tarzana**

W rol. gł.: Ina Benita i Zbigniew Staniewicz

Dźwiękowe kino **Przedwiośnie**
Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś premiera!
Film ten radykalnie leczy z melancholji.
Księżniczka przez 30 dni
W rolach głównych: Najpiękniejszy uśmiech ekranu **Sylvia Sidney i Gary Grant**
Następny program: „W WIEDEŃSKIEJ KAWIARNI” W rolach główn.: Szöke Szakal i Ernest Verebes
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Najlepsza komedia tegorocznego sezonu
Księżniczka przez 30 dni
W rolach głównych: Najpiękniejszy uśmiech ekranu **Sylvia Sidney i Gary Grant**
Następny program: „W WIEDEŃSKIEJ KAWIARNI” W rolach główn.: Szöke Szakal i Ernest Verebes
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Kino Teatr **MIRAZ**
11 listopada 16 (Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!
I-sza sowiecka niebywała komedia muzyczna p. t.

„Świat się śmieje”
(WIESIOŁYJE REBIATA)
W rol. gł. najsl. artyści Rosji Sowieckiej: L. Utiesiow, L. Orłowa i N. Stokowa
Nadprogr.: Tygodnik Pata i Paramountu. Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

MEBLE pojedyncze, materace, kocioł do bielizny sprzedam b. tanio. Gdańska 123, III p. front m. 8.

UPRZAŻ angielską parokonna okazynie sprzedam. Oferty „Uprząż” do „Gł. Por.”.

DO SPRZEDANIA parcela-las 5600 mtr. kw. w Łagiewnikach. Wiadomość: Piotrkowska 101, „Poligrafja” 341—3

Różne

ZAGUBIONO świadectwo przemysłowe V kategorii, wydane przez ekspozyturę urzędu skarbowego Tomaszów, dn. 29 grudnia 1934 r. Nr. 190033 poz. dz. 636, Merin i Rozenwein Tomaszów-Maz., Wschodnia 11.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Wjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

ZGUBIONA została matrykula Wiktora Hajtlera, ucz. I kl. Gimnazjum Społecznego

Lokale

POSZUKUJE mieszkania czteropokojowego (o 2-ch oknach) w czystym domu, na I piętrze, lub wyżej z windą, przy, lub blisko przystanku tramwajowego. Oferty: „W. G.”

Posady

PRZEDSTAWICIELI rejonowych, dobrze wprowadzonych w branży naczyń kuchennych, wyrobów metalowych i drogerjach poszukuje fabryka na Łódź. Tylko siły poważne zechcą złożyć oferty z podaniem referencji pod „Energiczn” do Towarzystwa Reklam. Warszawa, Marszałkowska 124

PANNA ze znajomością hebrajskiego do dziewczynki 7-letniej na godziny popołudniowe poszukiwana. Zgłaszać się: Południowa 9 m. 21, w godz. od 4 do 5. 060-2



Casino

Dziś premiera

MYRNA LOY

W ROLI NAJSŁYNNIEJSZEJ
KOBIECY-SZPIEGA

W REWELACYJNYM FILMIE, ODSŁANIAJĄCYM
NAJCIEKAWSZE KARTY HISTORJI ŚWIATA

MIŁOŚĆ FRAULEIN DOKTOR

Nadpr. Aktualności zagraniczne i P. A. T.

NA I i II SEANS CENY ZNIŻONE.
BILETY WOLNEGO WEJŚCIA NIEWAŻNE

WĘGIEL

począwszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań w najlepszej jakości po cenie przystępnej.
Wystarczy zadzwonić № 131-52

Zysk bez ryzyka!

Cukiernia „Z RÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72
poleca

swe znane z dobroci **PACZKI po 15 gr.**
Do każdych 5-ciu sztuk
1 sztuka gratis

Sygnatura 103 | 35 i 173 | 36

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 609 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1935 roku o godz. 13 w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 40 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należącej do Makska Rotberga składającej się z mebli, tapczanu, lampy wiszącej, 2 szrandoli, obrusu olejnego, dywanu i firanek na rzecz Skarbu Państwa oszacowanych na łączną sumę zł. 2510.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w mlejacu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18.3. 1935 r.

Komornik: Zajkowski

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

OGRODNIK sumienny z dobrymi świadectwami może się zgłosić w firmie Dykman, Nowomiejska 19, od 19—20-ej.



DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

w porywającym dramacie zmysłów p. t.

UWODZICIELKA

Reżyserował **Clarence Brown.**

Tematem filmu życie trójkąta małżeńskiego

Początek seansów codziennie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe i kronika P. A. T.